

REDAKCJA: Warszawa, ul. Marszałkowska 3/5. Telefony: Red. nac. 4-24-75, sekretarz 4-24-76, dział miejski 8-27-22.

ADMINISTRACJA: (dział prenumeraty): Warszawa, Plac Trzech Krzyży 16. Prenumerata miesięczna pocztą kosztuje 135 zł. Telefon 8-10-26

RZECZPOSPOLITA

DZIENNIK POLITYCZNO - GOSPODARCZY

WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza „Oświatowa”
Czytelnik Warszawa
ulica W i e j s k a 12



Cena 5 zł

Rok VI

WARSZAWA, ŚRODA 30 LISTOPADA 1949 ROKU

Nr. 329 (1895)

Narada Biura Informacyjnego Partii Komunistycznych

Całkowita zgodność poglądów

1. Obrona pokoju
2. Jedność klasy robotniczej
3. KPJ we władzy morderców i szpiegów

W drugiej połowie listopada na Węgrzech odbyła się Narada Biura Informacyjnego w składzie przedstawicieli: Komunistycznej Partii Węgier — tow. tow.: W. Czerwenkowa, W. Poptomowa; Rumuńskiej Partii Robotniczej — tow. tow.: G. Gheorghiu-Dej, I. Kiszyniewskiego, A. Mogiorosa; Węgierskiej Partii Pracujących — tow. tow. M. Rakosi'ego, E. Gerő, I. Revai, J. Kadara; Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — tow. tow.: J. Bermana, A. Zawadzkiego; Wschodnio-węgierskiej Komunistycznej Partii (bolszewików) — tow. tow. M. Susłowa, P. Judina; Komunistycznej Partii Francji — tow. tow.: J. Duclos, E. Fajon, G. Cogniot; Komunistycznej Partii Czechosłowacji — tow. tow.: R. Slansky'ego, Sz. Basztawańskiego, L. Koprzy, B. Gemindera oraz Komunistycznej Partii Włoch — tow. tow.: P. Togliatti'ego, E. D'Onofrio, A. Cichalini.

Na Naradzie zostały wygłoszone referaty: tow. M. Susłowa — „Obrona pokoju i walka przeciwko podżegaczom wojennym”;

tow. P. Togliatti'ego — „Jedność klasy robotniczej i zadania partii komunistycznych i robotniczych” oraz

tow. G. Gheorghiu-Dej — „Komunistyczna Partia Jugosławii we władzy morderców i szpiegów”.

Po dyskusji na temat wygłoszonych referatów, uczestnicy Narady uzgodnili całkowicie swe poglądy i jednomyślnie uchwalili odpowiednie rezolucje.

W święto Albanii Depesza premiera Cyrankiewicz do premiera Republiki Albańskiej

Prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz przesyła następującą depeszę do gen. Enver Hodży, prezesa rady ministrów i ministra spraw zagranicznych Albańskiej Republiki Ludowej:

„W dniu Święta Narodowego Albańskiej Republiki Ludowej przesyłam na Pana ręce, Panie Premierze, jak najlepsze życzenia, zapewniając równocześnie Pana o głębokiej sympatii, jaką cały Naród Polski żywi dla dzielnego Narodu Albańskiego, który bohatersko walczył z faszystowskimi najeźdźcami i uzyskał niepodległość i możliwości demokratyczne go rozwoju dzięki historycznemu zwycięstwu Armii Radzieckiej.

Jestem głęboko przekonany, że wspólna postawa ludu albańskiego w jego codziennej pracy i jego osiągnięcia w walce o sprawiedliwy ustroj społeczny, przy poparciu i pomocy potężnego Związku Radzieckiego, współpracy bratnich krajów demokracji ludowej i życzliwości całego obozu pokoju i postępu, zawiadają Wasz Kraj do dobrobytu i zapewnią pokój i szczęśliwą przyszłość Narodowi Albańskiemu”.

Józef Cyrankiewicz
Prezes Rady Ministrów R.P.

Hołd pamięci Marcelego Nowotki na Powązkach

Dnia 28 bm. na Cmentarzu Powązkowskim w Alei Zasłużonych ludność robotnicza Warszawy złożyła hołd pamięci pierwszego sekretarza PPR Marcelego Nowotki w 7-mą rocznicę Jego tragicznej śmierci.

Na uroczystość przybyła delegacja KC i KW PZPR.

Obecną również była żona Marcelego — Eugenia Nowotka.

Wysiedleni z Francji Polacy wracają do ojczyzny

Serdeczne przyjęcie w Berlinie ofiar terroru policji Mocha

BERLIN (PAP). Do Berlina przybyła grupa 27 Polaków wysiedlonych brutalnie z Francji przez władze francuskie.

Rodakami z Francji zaopiekowała się serdecznie Polska Misja Wojskowa. Ulokowani oni zostali w hotelu „Inturista”, w radzieckim sektorze Berlina oraz zaopatrzeni w najniezbędniejsze przedmioty i pieniądze ze względu na to, że policja francuska porwała ich wprost z mieszkań i biur, nie pozwalając im zabrać ani żywności, ani niezbędnych rzeczy osobistych. Wielu z wysiedlonych rozłączono z rodzinami.

Czung - King zdobyty

Chińska Armia Ludowa zajęła ostatni bastion reakcyjnego rządu kuomintangowskiego — miasto Czung-King.

Szczegóły zamieszczamy na str. 2.

OBRONA POKOJU I WALKA PRZECIW PODŻEGACZOM WOJENNYM

Przedstawiciele Komunistycznej Partii Węgier, Rumuńskiej Partii Robotniczej, Węgierskiej Partii Pracujących, Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Wschodnio-węgierskiej Komunistycznej Partii (bolszewików), Komunistycznej Partii Francji, Komunistycznej Partii Włoch i Komunistycznej Partii Czechosłowacji, po przedyskutowaniu sprawy obrony pokoju i walki z podżegaczami wojennymi, doszli do następujących uzgodnień:

Wydarzenia ostatnich dwóch lat w pełni potwierdziły słuszność analizy sytuacji międzynarodowej, jakiej doznała pierwsza Narada Biura Informacyjnego Partii Komunistycznych i Robotniczych we wrześniu 1947 r.

W ciągu tego okresu jeszcze wyraźniej i ostrzej zarysowały się dwie linie w polityce światowej — linia demokratycznego, antyimperialistycznego obozu z ZSRR na czele, obozu prowadzącego upór i konsekwentną walkę o pokój między narodami, o demokrację oraz linia imperialistycznego, antydemokratycznego obozu, na czele którego stoją kraje rządzące USA, obozu stawiającego sobie za główny cel ustanowienie przemocy panowania anglo - amerykańskiego nad światem, ujarzmienie obcych krajów i narodów, rozgromienie demokracji i rozpętanie nowej wojny. Przy tym agresywność obozu imperialistycznego rośnie nadal. Koła rządzące Stanów Zjednoczonych Ameryki i Anglii prowadzą otwarcie politykę agresji i przygotowań do nowej wojny.

W walce przeciwko obozowi imperializmu i wojny wyrosły i okrzepły siły pokoju, demokracji i socjalizmu. Dalszy wzrost potęgi Związku Radzieckiego, wzmocnienie się krajów demokracji ludowej pod względem politycznym i gospodarczym oraz wkrócenie tych krajów na drogę budowy socjalizmu, historyczne zwycięstwo Chińskiej Rewolucji Ludowej nad

zjednoczonymi siłami reakcji wewnętrznej i imperializmu amerykańskiego, utworzenie Niemieckiej Republiki Demokratycznej, wzmocnienie partii komunistycznych i wzrost ruchu demokratycznego w krajach kapitalistycznych, ogromny rozmach ruchu obrońców pokoju — wszystko to świadczy o poważnym rozszerzeniu i umocnieniu obozu antyimperialistycznego i demokratycznego.

Równocześnie oboz imperialistyczny i antydemokratyczny słabnie. Sukcesy sił demokracji i socjalizmu, dojrzały kryzys gospodarczy, dalsze zaostrzenie ogólnego kryzysu systemu kapitalistycznego, zaostrzenie się przeciwieństw wewnętrznych i zewnętrznych tego systemu — wszystko to świadczy o postępującym osłabieniu imperializmu.

Zmiany w układzie sił na arenie międzynarodowej na korzyść obozu pokoju i demokracji wywołują zacieśnienie i wściekłość wśród imperialistycznych podżegaczy wojen. Imperialiści anglo - amerykańscy liczą na to, że za pomocą wojny uda się im zmienić bieg rozwoju historycznego, przewyciężyć swe sprzeczności zewnętrzne i wewnętrzne oraz trudności, ugruntować pozycję kapitału monopolistycznego i zdobyć panowanie nad światem. Czując, że czas działa przeciwko nim, imperialiści w gorączkowym pośpiechu kładą różne bloki i sojusze sił reakcyjnych, w celu

realizacji swych agresywnych planów.

Cała polityka imperialistycznego bloku anglo - amerykańskiego służy przygotowaniom do wojny światowej. Znajduje ona wyraz w udaremnieniu pokojowego uregulowania stosunków z Niemcami i Japonią, w ostatecznym rozczłonkowaniu Niemiec, w przekształceniu zachodnich stref Niemiec i okupowanej przez wojska amerykańskie Japonii w rezerwy faszyzmu, tendencji odwetowych i w bazę wypadową do realizacji agresywnych planów tego bloku. Polityce tej służy narzucający jarko niewolny plan Marshalla, jego bezpośrednia kontynuacja — Unia Zachodnia i wojenny pakt północno - atlantycki, wyrażone przeciwko wszystkim miłującym pokój narodom, polityce tej służy nieokiełznany wyścig zbrojeń w Stanach Zjednoczonych i w państwach zachodnio - europejskich, srobowanie budżetów wojennych i rozszerzanie sieci amerykańskich baz wojennych. Polityka ta znajduje również wyraz w tym, że blok anglo - amerykański odmawia zgody na zakaz użycia broni atomowej, jakkolwiek rozsyła się w proch legenda o amerykańskim monopolu atomowym — wreszcie polityka ta wyraża się w rozpętaniu wszelkimi sposobami historii wojennej. Polityka ta określa całą linię bloku anglo - amerykańskiego w Organizacji Narodów Zjednoczonych, zmierzającą do podważenia ONZ i przekształcenia tej organizacji w narzędzie monopolu amerykańskiego.

(Dokończenie na str. 4-ej)

Iluminowany gmach Politechniki



Iluminacja gmachu Politechniki Warszawskiej z okazji odbywającego się Kongresu Zjednoczenia Ruchu Ludowego. (Fot. API)

Rozbicie ruchu ludowego zniweczone na zawsze

Marszałek Sejmu Wł. Kowalski o podstawach ideowo-programowych Zjednoczonego Str. Ludowego

Marszałek Sejmu Władysław Kowalski inaugurując obrady Kongresu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, w wyczerpującej referacie omówił podstawy ideologiczne - programowe jedności ruchu ludowego.

„Obecny nasz zjednoczeniowy kongres — mówił marsz. Kowalski — jest kongresem historycznym i przełomowym w ruchu ludowym, bo zamyka on rozbięcie ruchu ludowego na zawsze.

ROZBIJACKIE METODY

Przedstawiając dalej cały arsenał metod i środków jakimi burżuazja i obywatelstwo walczyły z ruchem robotniczym i z radykalnym ruchem ludowym, marszałek Kowalski zwrócił szczególną uwagę na metodę opowania ruchu mas pracujących od wewnątrz przez zawiadanie kierownictwem partii robotniczych.

Pierwszego rozbicia ruchu ludowego w Małopolsce dokonali bogaci chłopcy pod kierownictwem endecków. Bogaci chłopcy utworzyli po rozłamie prawnicowe stronnictwo „Piast” i objęli nad tym stronnictwem kierownictwo, do którego dopuścili również przedstawicieli wielkich przemysłowców i obywateli: Długosza, hrabiego Reya i innych.

Rozszerzając swoją działalność na całą Polskę, Piastowcy utworzyli w latach 1923 i 1925 osławiony rząd Chjeno - Piasta. Stronnictwo to do końca dotrzymało wierności endeckim.

W Kongresówce radykalny ruch z raniarski, który wychował wielu rewolucyjnych działaczy, już w okresie pierwszej wojny dostał się pod patronat Piłsudskiego. Człowiekiem nasłanym przez Piłsudskiego był Stanisław Thugutt. Thugutt z czasem

zerwał z piłsudczyzną, ale paraliż, jaki wprowadził do „Wyzwolenia” zaraz na wstępie niepodległości Polski w latach 1918 — 1919 i następnych, zaciążył na tym stronnictwie, w końcu zdeprawował i rozłożył je zupełnie.

Hamulec dla powstrzymania rewolucyjnych poczynań pracujących mas chłopskich znalazł się i w łonie samej wsi. Opanowawszy kierownictwo ruchu ludowego u góry, kapitaliści wiejscy — bogaci chłopcy coraz bardziej spychali ruch ludowy na drogę konszachtów i ugody z obywatelstwem i burżuazją miejską przez szerzenie teorii agrarystycznych, miraże poprawy doł chłopów w ustroju kapitalistycznym, ludzenie ciągłymi obietnicami reformy rolnej, wzmawianie mas chłopskich rzekomej różnicy interesów między nimi a proletariatem miejskim.

Poza tym burżuazja i ziemianstwo tumaniały masy, wpajając im fałszywe pojęcia o rzekomej odmienności chłopskiej duszy, o teźnie itp., a działając w kierunku stałego niszczenia sił chłopskich mas pracujących, elementy kapitalistyczne demoralizowały i rozbiły ruch ludowy, dzieląc go na wiele grup. Walka między wielu przywódcami ludowych stronnictw prowadzona była nie o idee, nie o wyzwolenie mas chłopskich, nie o obalenie burżuazji, lecz wyrastała ona z podżegania obozu burżuazyjnego dla skompromitowania w oczach mas ruchu ludowego i sejmu, celem utworzenia drogi do absolutnej władzy dyktatorskiej. Zanik radykalnej ideologii w ruchu ludowym spowodowany „okulaczeniem” jego kierownictwa doprowadził do ślepoty politycznej wielu uczciwych przed

Władysław Milczarek

Daltonistów było wielu...

DALTONISTA, to — jak wiadomo — taki człowiek, który np. na kolor czerwony mówi, że jest czarny, ian zaś falującego zbroja przedstawia mu się jako nie-skalana biel itp. Daltonistą w dziedzinie politycznej okazał się nieraz Winston Churchill.

W roku, w którym zaczęliśmy wprowadzać w życie nasz Trzyletni Plan Odbudowy Gospodarczej, zwracając specjalną uwagę na rolnictwo, angielski mąż stanu widział w Polsce „białe plamy” i także wróżył Polsce na przyszłość. Nie widział też później wzrastającej z każdą wiosną mozaiki zasiewów, nie dostrzegał kwitnących sadów i krzątających się ludzi. Dla Churchilla wszystko to, co stanowiło krajobraz gospodarczy Polski było białe jak śnieg, inaczej mówiąc — martwe!

Widocznie daltonizm, ten polityczny, jest w niektórych kołach chorobą nagminną. Oto próbka, tym razem nie angielska:

„Już dwa lata mijają, gdy zamilkł grzmot armat na ziemiach Polski, a wieś leży ciągle w gruzach. Brak narzędzi rolniczych, brak zwierząt pociagowych, brak nawozów sztucznych (nawóz naturalny odpada ze względu na brak pogłowia) oraz brak odpowiednich nasion siewnych... Jeżeli do tego dodamy zniszczone zabudowania oraz zbieranie ciągłych danin w takiej czy innej postaci — to otrzymamy całokształt nędzy, która panuje obecnie na wsi. Nadeszła druga zima w niepodległej Polsce, a chłop mieszka nadal w ziemiance, czy innym tymczasowym schronie. Zlatują z niego resztki ubrania i butów. Nowych kupić nie może, para butów kosztuje 30 tysięcy zł, a metr zboża 300 zł... Jedyną nadzieją, która nas jeszcze utrzymuje przy życiu — to wiara w opatrność Boga i w Mikołajczyka oraz jego program Polski ludowej”.

W tym stylu od A do Z kłamił, fabrykował swe artykuły i listy z Kraju „Wieś Polska” (nr 12—13, grudzień 1946), organ mikołajczykowski PSL w Szwajcarii. Z takim nastawieniem przystępowali do realizacji Trzylatki w rolnictwie „rolnicy” spod znaku Mikołajczyka. Ich daltonizm polityczny przerodził się z czasem w

zbrodniczy sabotaż, o czym ob- szernie było powiedziane na III Plenum KC PZPR.

Mówiąc o daltonistach, nie sposób tu pominąć gen. Wł. Andersa, który w swoisty sposób wyrażał pogląd na zdolność ekonomiczną Polski Ludowej: „Polska nie jest w stanie i to zarówno biologicznie jak i gospodarczo dawniejsze niemieckie obszary do Odry przetrwać. Takie dalekie przesuwanie granicy polskiej na Zachód jest nierozsądne. My uważamy więc dzisiejszą granicę zachodnią za tymczasową i jesteśmy zgodni w tym punkcie z poglądami anglo-amerykańskimi” (Wyjątki z wywiadu udzielonego w grudniu 1946 r. szwajcarskiej gazecie „Die Tat”). Dziś, kiedy naród polski pod przewodem obozu demokracji zdołał „obszary do Odry przetrwać” — politycznie i gospodarczo — wykazując tym samym, że przesuwanie granicy polskiej na Zachód jest rozsądne, gen. Anders i hrabiowie z „rządu londyńskiego” nie powtarzają już za Churchillem głupiej bajeczki o „białych plamach”. Co więcej: krzyczą teraz, że stać będą w obronie granic Rzeczypospolitej (tylko nie Ludowej) nad Odrą i Nysą. Jakże śmiesznie, piskliwie brzmią te emigranckie głosiki!

Polityczne poglądy wszelkiego rodzaju daltonistów — Anglosasów oraz polskich kół reakcyjnych w kraju i za granicą, poparte dywersją i sabotażem, i to niejednokrotnie na życiowo ważnych odcinkach gospodarczych, nie pomagały przy realizacji Trzylatki. Były to ciężkie klody rzucane pod nogi tym uczciwym ludziom, którzy naprawdę w ciężkich warunkach wykonywali powierzone im obowiązki. Szczególnie jaskrawo występowało to w dziedzinie gospodarki rolnej.

Przewodniczący KC PZPR Bolesław Bierut tak scharakteryzował na III Plenum, ten trudny okres startu rolniczej Trzylatki: „W 1946 roku, na skutek zniszczeń wojennych i zbrodniczej, sabotażowej działalności ówczesnego, nasłanego przez Mikołajczyka kierownictwa, udział Państwowych Gospodarstw Rolnych w globalnej produkcji rolniczej wynosił 1,6 proc. W wyniku wykonania Planu Trzyletniego wynosi on już w 1949 roku 6,5 proc. W 1946 roku udział Państwowych Gospodarstw Rolnych w produkcji towarowej rolnictwa równy był zeru, a nawet trzeba było jeszcze dostarczać produktów rolnych tym gospodarstwom dla wypłacenia ordynarii pracownikom. W rezultacie wykonania Planu Trzyletniego udział Państwowych Gospodarstw Rolnych w produkcji towarowej rolnictwa wynosi już 7,9 proc.”

PGR, te przyszłe „fabryki” zboża i męsa, zdołały wybrnąć z krytycznego położenia roku 1946 i częściowo 1947 — wykonując Trzyletni Plan zasiewów w 101 procentach, plan hodowli koni — w 105 proc., plan hodowli bydła — w 142 proc. i plan hodowli trzody chlewnej w — 131 proc. Dzięki tym osiągnięciom, można było w trudnych okresach przejściowych zażegnać szereg trudności, związanych z zaopatrzeniem ludności miast i ośrodków fabrycznych w podstawowe artykuły żywnościowe.

Rozwój prywatnego sektora rolnego w okresie Trzyletniego Planu był możliwy dzięki szerokiej, nie notowanej dotychczas w historii wsi polskiej, pomocy Państwa. Chłopów polskich „utrzymała przy życiu” nie nadzieja pokładana w Mikołajczyku, jak to pisała szwajcarska „Wieś Polska”, lecz pomoc Rządu w postaci nasion siewnych, nawozów sztucznych, maszyn rolniczych, pomocy w inwentarzu żywym i martwym, pomocy w postaci kredytów na odbudowę zagrod i ich zagospodarowanie itd. Dzięki tej pomocy i wysiłkowi chłopów polskiego, wartość produkcji rolnej z 4,6 mil. zł w roku 1946, wzrosła w roku 1949 do 7,8 mil. zł. przedwojennych, wzrost zaś produkcji rol-

(Dokończenie na str. 2-ej)

(Dokończenie na str. 5-ej)

Ostatnie schronienie Kuomintangu w rękach Armii Ludowej Zajęcie Czung-Kingu

LONDYN (PAP). Według wiadomości otrzymanych przez agencję Reutersa z Hong-Kongu w poł. edzialek wieczorem żołnierze Chińskiej Armii Wyzwolenia poczynają już wkroczyć do Czung-Kingu — miasta, które jeszcze do niedawna było schronieniem dla tzw. rządu kuomintangowskiego. Zbiegowie kuomintangowscy przybyli samolotem do Hong-Kongu opowiadają, że w chwili gdy opuszczali Czung-King strażę przednie Armii Ludowej znajdowały się w odległości zaledwie 12 km. (Zhang Kai-szek uciekł pośpiesznie samolotem do Czung-Tu — o 300 km. dalej na północny-zachód.

Generalissimus Stalin do marsz. Czoibalsana

MOSKWA (PAP). — Z okazji 25 rocznicy utworzenia Mongolskiej Republiki Ludowej nastąpiła wymiana depesz między przewodniczącym Rady Ministrów ZSRR — Stalinem, a premierem Mongolskiej Republiki Ludowej — Czoibalsanem.

Depesza Generalissimusa Stalina brzmi: „W imieniu rządu ZSRR i własnym przysięgam Wam i Waszej osobie z przyjaźniemu narodowi mongolskiemu gratulacje z okazji 25 rocznicy proklamowania Mongolskiej Republiki Ludowej. W ciągu minionych lat naród mongolski, likwidując uprzedzący pracą wieloletkowe zacofanie — spuściłże przesłonię — odniósł wielkie sukcesy w dziedzinie podniesienia stopy życiowej i poziomu kultury w swym kraju. Życząc przyjaźniemu narodowi mongolskiemu i jego rządowi dalszych sukcesów w budownictwie gospodarczym i kulturalnym”.

(—) Stalin

25 lat istnienia Mongolskiej Republiki Ludowej

MOSKWA. (PAP). Agencja TASS donosi z Ulan-Batoru, że odbyło się tu uroczyste posiedzenie Małego Churału ku czci 25 rocznicy proklamowania Mongolskiej Republiki Ludowej. Na posiedzenie przybyli w pełnym składzie pracownicy poselstwa ZSRR w Mongolskiej Republice Ludowej z posłem Prichodowem na czele.

Posiedzenie przekształciło się w entuzjastyczną manifestację przyjaźni mongolsko - radzieckiej. Wśród burzliwej owacji uchwalono tekst pisma powitalnego na adres generalissimusa Stalina.

Gratulacje ambasady R.P. w Moskwie

MOSKWA. (PAP). Charge d'affaires ambasady R.P. w Moskwie Zambrowicz wystosował do posła MRL w Moskwie — Idamzaba — depeszę gratulacyjną z okazji 25 rocznicy proklamowania Mongolskiej Republiki Ludowej.

Sprawa zatrudnienia i bezrobocia na plenum Narodów Zjednoczonych

NOWY JORK (PAP). Na plenarnej sesji Generalnego Zgromadzenia ONZ, rozpatrywano przez dwa dni sprawę pełnego zatrudnienia i bezrobocia.

W czasie dyskusji nad tym zagadnieniem, przeprowadzonej uprzednio w Komisji Gospodarczo - Finansowej ONZ, delegacja czechosłowacka wniosła projekt rezolucji, proponujący Generalnemu Zgromadzeniu zalecenie wszystkim członkom ONZ podjęcia konkretnych środków w celu zmniejszenia bezrobocia i zapewnienia odpowiedniej egzystencji bezrobotnym.

Projekt rezolucji zajmował się również zakazem zwalniania robotników bez zgody zainteresowanych związków zawodowych, zmniejszeniem wydatków na brojenia, wprowadzeniem swobodnej wymiany handlowej między krajami itp. Jakkolwiek wszystkie punkty tego projektu zostały przyjęte przez większość Komisji w kolejnym nad nimi głosowaniu, całość projektu odrzucono.

Zamiast tego, przyjęto projekt rezolucji australijskiej, zawierającej jedynie szereg ogólników, które w żadnym wypadku nie gwarantowały rozwiązania problemu bezrobocia.

W dyskusji zabrał m. in. głos delegat radziecki Arutunian.

Obowiązkiem ONZ — podkreślił Arutunian — jest opracowanie konkretnych i skutecznych zaleceń, mających na celu likwidację bezrobocia i poprawę bytu ludzi, pozostających bez pracy.

Delegat radziecki zwrócił szczególną uwagę na sytuację w Stanach Zjednoczonych. Na 60 milionów ludzi, zarejestrowanych oficjalnie jako zatrudnionych, tylko 25 milionów pracuje przez pełny tydzień, pozostali zaś są jedynie częściowo zatrudnieni. Ponadto zatrudnienie w USA podtrzymywane jest środkami, do których trzeba za liczyć przede wszystkim „zimną wojnę”, umożliwiająca produkcję w pewnych gałęziach przemysłu.

Nadmierzny dochód kapitalistów zachodnich, uzyskiwany kosztem wzrostu pracujących oraz stałemu wzrostowi bezrobocia w tych krajach mówią przeciwstawiają sytuację w Związku Radzieckim, gdzie już dawno zlikwidowano bezrobocie i usunięto możliwości kryzysów gospodarczych i zapewniono ciągły wzrost produkcji.

Również delegat polski dr Suchy poddał ostrej krytyce projekt rezolucji, przyjętej przez większość Komisji Gospodarczo - Finansowej ONZ. Mówca stwierdził, że pomimo znacznego wzrostu bezrobocia w krajach kapitalistycznych, blok anglosaski wypowiadał się za projektem rezolucji, który całkowicie lekceważy powagę sytuacji i odwraca uwagę ONZ od jednego z najistotniejszych współczesnych problemów.

Delegacja Kuomintangu w ONZ nie reprezentuje chińskiego narodu

Oświadczenie min. Wyszyńskiego w Komisji Politycznej ONZ

NOVY JORK. PAP. W Komisji Politycznej Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych rozpoczęła się dyskusja nad oszczerczą skargą Kuomintangu przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Skarga ta wniesiona została na porządek obrad obecnej Sesji Zgromadzenia na wniosek przedstawiciela klikki kuomintangowskiej przy czynnym poparciu ze strony delegacji Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii, iliczących na wykorzystanie tych oszczerczych oskarżeń dla nowej kampanii przeciwko Związkowi Radzieckiemu i ukrycia w ten sposób istotnych przyczyn krachu klikki kuomintangowskiej w Chinach.

Przewodniczący delegacji radzieckiej minister Wyszyński złożył na początku posiedzenia oświadczenie, w którym stwierdził:

Afrykański pastor broni w ONZ wolności swego narodu

NOWY JORK (PAP). — Odmowa Unii Południowo - Afrykańskiej zawarcia umowy powierniczej z ONZ w sprawie terytorium południowo-zachodniej Afryki jest od szeregu dni przedmiotem dyskusji Komisji Powierniczej ONZ.

Pomimo wysiłków państw kolonialnych, Komisja postanowiła większość głosów wysłuchać pastora Scotta, reprezentującego tubylczą ludność południowo - zachodniej Afryki. W imieniu tej ludności Scott wystąpił przeciw bezprawnej aneksji tego terytorium do Unii Południowej Afryki.

Scott domagał się przyznania przez ONZ powiernictwa nad południowo-zachodnią Afryką. Oskarżył on rząd Unii Południowej Afryki o niesłychane postępowanie wobec ludności południowo - zachodniej Afryki. Ludność ta nie ma prawa posiadania jakiegokolwiek własności i zmiany miejsca zamieszkania, zmuszana jest do pracy za głodowym wynagrodzeniem i żyje praktycznie w stanie niewolnictwa. Ludność tubylczą jest dziesiątkowana przez choroby i znajduje się na wymarczu. Lotnictwo Unii Południowej Afryki bombardowało szereg osiedli.

Zakończenie dyskusji w sprawie broni atomowej

NOWY JORK. PAP. — Komisja Polityczna ONZ zakończyła dyskusję nad propozycjami delegacji radzieckiej w sprawie potępienia przygotowań do nowej wojny, prowadzonych w szeregu krajów, przede wszystkim w Stanach Zjednoczonych i Anglii, w sprawie zakazu broni atomowej i wprowadzenia ścisłej międzynarodowej kontroli nad urzeczywistnieniem tego zakazu, oraz w sprawie zawarcia przez pięć wielkich mocarstw paktu wzmocnienia pokoju.

Po ogólnej dyskusji Komisja przystąpiła do głosowania nad propozycjami radzieckimi, oraz projektem rezolucji anglo - amerykańskiej. Zmierzająca większością Komisji odrzuciła propozycje radzieckie. Głosowanie przeprowadzone punktami, przyczyną za poszczególne punkty miało głosować kilkanaście delegacji, zaś ponad 20 państw wstrzymało się od głosowania. Przyjęto natomiast projekt rezolucji anglo - amerykańskiej, stanowiący zbiór ogólnikowych i niekonkretnych deklaracji.

Żołnierz amerykański żąda się obywatelstwa USA

BERLIN (PAP). — Agencja ADN donosi, że żołnierz amerykański Arthur Bassouri przeszedł na terytorium Niemieckiej Republiki Demokratycznej i żąda się obywatelstwa Stanów Zjednoczonych.

O przyczynach swego postanowienia Bassouri złożył oświadczenie, w którym stwierdził:

„Usiłowałem zrozumieć dlaczego ani ja ani wielu moich kolegów z wojska nie mogliśmy znaleźć pracy, podczas gdy w armii oficerowie zapewniali nas, że każdy zdemobilizowany żołnierz uzyska pracę z łatwością. Teraz zdaję sobie sprawę, że była to tylko kłamliwa propaganda obliczona na podtrzymanie ducha żołnierzy.

W roku 1948 nie pozostawało mi nic innego jak wstąpić ponownie do wojska. Zostałem wcielony do 501 pułku lotniczego, który skierowano do Niemiec.

Przekonałem się, że w Stanach Zjednoczonych rządzą niepodzielnie dolar i że panuje tam nieludziły wyzysk pracujących. Po dłuższych rozmyślaniach nad niesprawiedliwością panującą w Stanach Zjednoczonych postanowiłem żądać się obywatelstwa amerykańskiego i rozpocząć nowe szczęśliwe życie tam gdzie panuje wolność i prawdziwa demokracja”.

Odezwa KP Syrii do narodu

TEL AVIV. (PAP). KC Komunistycznej Partii Syrii ogłosił odezwę do narodu.

Odezwa podkreśla bohaterską walkę chłopów syryjskich przeciwko ukucwiskowi, oraz zwraca uwagę na wzrost solidarności ruchu robotniczego. Kolejne rządy uciekały się do jak najdalej idących represji wobec robotników i chłopów.

Odezwa partii komunistycznej wyzywa do stworzenia w Syrii zjednoczonego frontu sił demokratycznych i patriotycznych. Zadaniem tego frontu będzie walka o przeprowadzenie reformy rolnej, upaństwowienie złóż ropy naftowej, kolei, elektrowni itp., oraz opracowanie nowej konstytucji przez Zgromadzenie Ustawodawcze, wybrane w sposób demokratyczny. Odezwa stwierdza, że naród syryjski przeciwny jest jakimkolwiek koncepcjom „Unii”, oraz ingerencji w sprawy wewnętrzne ze strony imperialistów amerykańskich, brytyjskich i francuskich.

Rozruchy w Nigerii

LONDYN. (TELEPRESS). Brytyjskie Ministerstwo Kolonii stwierdziło, że na terenie Nigerii panują poważne rozruchy. Policja zaatakowała demonstrantów w porcie Harcourt powodując śmierć jednego człowieka i raniąc wiele osób. Poprzednio policja dokonała masakry w miejscowości Enugu, zabijając 40 strajkujących górników, którzy domagali się podwyższenia płac.

Imperialistyczne władze ewakuują kobiety z ośrodków, objętych rozruchami i sprowadziły znaczne oddziały policyjne do portu Harcourt.

WALKA ROBOTNIKÓW WŁOSKICH O PRAWA DEMOKRATYCZNE

Strajkujący uzyskali zmianę decyzji o zwolnieniu. Poza tym 950 robotników po przekwalifikowaniu zostanie skierowanych na kursy dokształcające, przy zmniejszeniu im zarobków do połowy.

Strajkowali również robotnicy stoczni Breda w Magregale koło Wenecji, na znak protestu przeciw zwolnieniu 400 robotników. Strajk ów trwał tydzień i zakończył się układem z administracją, na mocy którego pierwotna cyfra zwolnionych została zmniejszona do połowy.

W trudnej sytuacji znalazł się również przemysł włókienniczy, którego wytwórczość zmniejsza się nadal skutkiem konkurencji amerykańskiej. Dużo robotników zwolniono w fabrykach włókienniczych. Podobnie kształtuje się sytuacja w prowincji Novarra. Robotnicy odpowiadają na zwolnienia w wymi strajkami, które często kończą się ich całkowitym lub częściowym zwycięstwem. Tak było np. w fabryce sznurowego włókna „Viemani” (Novarra), gdzie po siedmiodniowym strajku uzyskano ponownie przyjęcie wszystkich zwolnionych robotnic.

W celu uzyskania wyższej płacy w październiku strajkowali robotnicy portowi w Bari, Genui, Specii, Neapolu, Terencie i Livorno — oraz robotnicy wielkich fabryk Mediolanu „Pirelli”, Alfa-Romeo i in. Wznowiły się również rozruchy wśród robotników kolejowych, którzy wysunęli żądanie podniesienia płacy oraz zmniejszenia ilości godzin roboczych z 56 do 48 godzin tygodniowo. W związku z dążeniami rządu, aby pozbawić prawa strajku pracowników państwowych, daje się wśród nich zauważyć zdecydowany sprzeciw.

W całych Włoszech trwa walka robotników przemysłu poligraficznego, którzy wysunęli żądanie rewizji sta-

wek i innych punktów umowy zbiorowej. Powołał się dwutygodniowy strajk pracowników drukarskich. Po tym dwutygodniowym strajku związek robotników przemysłu poligraficznego postanowił walkę przedłużyć, me tożda kolejnego zatrzymania prac w różnych przedsiębiorstwach.

Ów włoski ruch strajkowy wyrasta poza granice walki czysto gospodarczej. Jest on dzisiaj wielkim wyrazem walki narodu włoskiego o demokratyzację przebudowę kraju. Wyrażnym przykładem umiejętnego powiązania zadań ekonomicznych z walką o prawa polityczne jest ruch strajkowy włoskich górników. Jak wiadomo, w dziedzinie przemysłów górniczych polityka rządu de Gasperiego zmierza ku temu, aby doprowadzić do zamknięcia szybów i ograniczenia wydobycia węgla — w celu ułatwienia penetracji na rynek włoski węgla amerykańskiego. Walcząc z tą polityką, górnicy włoscy parokrotnie brali w swoje ręce zarządzanie kopalni, zwiększając liczbę zatrudnionych i nie dopuszczając do zamknięcia. Między innymi w kopalniach doliny Arno (Toskania) po lokucie robotnicy już od roku trzymają w swych rękach zarząd — i ostatnio zdecydowanie oparli się zbiorowo usiłowaniam policji, zmierzającym do opanowania kopalni i zlikwidowania robotniczego kierownictwa. Dzięki poparciu dosłownie klikki strajkujących robotników doliny Arno, właściciele kopalni zostali zmuszeni do ponownego podjęcia rokowań, w celu rozstrzygnięcia przewlekłego zatargu.

O wielkich rozmiarach ruchu strajkowego we Włoszech świadczy fakt, że w pierwszych pięciu miesiącach 1949 r. zarejestrowano 635 strajków w całym kraju i 2.500 strajkujących. Są już owoce tej walki. Uniemożliwia ona rządowi włoskie-

Delegacja ZSRR oświadcza, że byłoby rzeczą całkowicie niezgodną z obowiązującymi przepisami rozpatrywanie w Organizacji Narodów Zjednoczonych oszczerczych oskarżeń, wysuniętych przez byłą chińską rząd kuomintangowski, nie mający żadnego prawa do reprezentowania interesów Chin. Nie licowałoby się z godnością ONZ rozpatrywanie tej sprawy w obecnych warunkach.

Skargi kuomintangowców co do rzekomego naruszenia układu chińskoradzieckiego z 1945 roku, lub Karty ONZ nie wytrzymują żadnej krytyki. Oszczercza skarga kuomintangowska jest sztucznym spreparowanym wybiciem obliczoną na zamaskowanie istotnych przyczyn bankructwa i krachu kuomintangowskiej klikki chińskich militarystów, usiłującej odroczyć nieunikniony koniec swego panowania w Chinach.

W związku z powyższym delegacja radziecka oświadcza, że nie będzie brała udziału w dyskusji nad wnioskiem delegacji kuomintangowskiej, pozbawionej już obecnie pełnomocnictw przez naród chiński, oraz nie uzna jakiegokolwiek decyzji, powziętej na żądanie klikki kuomintangowskiej.

OŚWIADCZENIE DELEGATA POLSKI

Przewodniczący delegacji polskiej ambasador Wierbłowski oświadczył, że tzw. „rząd kuomintangowski nie jest rządem Chin i nie może reprezentować narodu chińskiego. Jak wiadomo — stwierdził ambasador Wierbłowski — rząd Chin Ludowych oświadczył w depeszy z 18 listopada b. r., że pozbawia delegatów kuomintangowskich prawa reprezentowania narodu chińskiego. Wobec powyższego sprawa znajdująca się na porządku obrad jest złośliwym oszczerstwem ze strony osób nie mających prawa brania udziału w pracach ONZ. Delegacja polska — stwierdził ambasador Wierbłowski — nie weźmie udziału w dyskusji nad tą sprawą i nie będzie się uważała za związana postanowieniami zapadłymi w tej sprawie w Komisji Politycznej.

Podobne oświadczenia złożyli przedstawiciele Ukrainy, Białorusi i Czechosłowacji.

Mimo to przewodniczący Komisji delegat kanadyjski Pearson nie skreślił sprawy z porządku obrad Komisji Politycznej.

Dyskusję nad oszczerczą skargą delegacji kuomintangowskiej odroczo do następnego posiedzenia.

Daltonistów było wielu...

(Dokończenie ze str. 1-ej)

nie ogółem na jednego mieszkańca wyniósł 112 proc. w stosunku do okresu przedwojennego.

Te liczby mówią same za siebie. Osiągnęliśmy je przede wszystkim dzięki temu, że zmieniona została przedwojenna struktura rolna, wprowadzono na szeroką skalę mechaniczną uprawę roli i siew rzędowy, udostępniono wsi kwalifikowany materiał siewny i te „chemiczne proszki” w postaci nawozów sztucznych, na które przed wojną zbyt uboga była kieszeń chłopska.

mu przeprowadzenie zdradzieckiego planu, który polegał na jednej strony na podporządkowaniu rodzimego przemysłu amerykańskiemu monopolom — z drugiej zaś podtrzymaniu ofensywnej reakcji, skierowanej ku obniżeniu stopy życia i ograniczeniu praw politycznych pracujących. W miarę rozwoju tego ruchu oporu rośnie wśród robotników włoskich świadomość polityczna, prężność organizacyjna, zawartość szeregów i wiara we własne siły.

Pod tym względem wzorem są osiągnięcia drugiego zjazdu Powszechnej Konfederacji Pracy, który odbył się w Genui w dniach 4—9 października br. Zjazd ten wykazał całkowite załamanie się wszelkich usiłowań agentów amerykańskiego imperializmu, zmierzających do tego, aby sprowokować rozłam wśród robotników włoskich. Zjazd opracował pozytywny program gospodarczy, którego urzeczywistnienie prowadzi do reformy rolnej, przemysłowej, bankowej — i innych, zgodnych z interesami pracujących.

W tym celu Zjazd Konfederacji Pracy opracował następujące wnioski: nacjonalizacja przedsiębiorstw monopolowych przemysłu elektrycznego, utworzenie narodowego instytutu dla melioracji, użyczenia ziemi i poprawy kultury rolnej, utworzenie narodowego instytutu dla zagadnień budownictwa mieszkaniowego — wreszcie urzeczywistnienie obszernego programu robót publicznych.

W celu przeprowadzenia tego planu, obliczonego na trzy lata, Zjazd proponuje w pierwszym rzędzie progresywnie opodatkowanie klas posiadających, a przede wszystkim monopolu.

Naród włoski pod wodzą partii komunistycznej walką swą przeciw międzynarodowej i rodzimej reakcji dowiodł, że nigdy nie zgodzi się na przekształcenie Włoch w posłusznego wasala Wall - Street, ani też w strategiczne miejsce d'armes amerykańskiego imperializmu. Bohaterska walka narodu włoskiego o prawa demokratyczne jest nieodłączną częścią walki między narodowego obozu demokratycznego o pokój, o demokrację, o socjalizm.

W. CHARIN

Nie będziemy tu powtarzali wyników osiągniętych w poszczególnych działach gospodarki rolnej w okresie Trzydziatki. Społeczeństwo nasze miało możliwość zaznajomić się z nimi w referacie przewodniczącego KC PZPR oraz komunikacie Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego. Wystarczy tylko stwierdzić, że wykonanie Planu Trzyletniego w rolnictwie zostało poważnie przekroczone. Jedynie w zakresie pogłowia trzody chlewnej nie osiągnięto jeszcze planowanych liczb, przekroczone jednak zadania planu na rok 1949.

W zakresie upraw roślin przemysłowych, przede wszystkim buraków cukrowych i roślin olejnych, osiągnięto wyniki bez porównania wyższe od przedwojennych. Również jeśli chodzi o wysokość plonów z hektara, to w poszczególnych wypadkach osiągnięto rekordowe liczby. Wiele państwowych majątków zebrało w tym roku po 40 q jęczmienia z jednego ha. W sektorze prywatnym wybił się na czoło Stanisław Mazur, średniorolny chłop ze wsi Podolin (pow. węgrowski), odznaczony orderem „Budowniczego Polski Ludowej”, który zebrał z ha 568 q buraków cukrowych. Jest to rekord na miarę europejską!

Tegoroczne jesienne siewy prowadzone już były w ramach 6-letniego planu. I to zadanie, podobnie jak Plan Trzyletni, powinniśmy wykonać przed terminem. Chłop polski w swej zbożnej pracy nie zostanie osamotniony, dowodem czego jest ostatnia uchwała Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów, przyznająca chłopom mało i średniorolnym oraz robotnikom rolnym 800 milionów zł kredytu na zakup 20 tys. szt. bydła użytkowego. Poza tym przyszyano pod wiosenne zasiewy ponad 830 tys. ton nawozów sztucznych.

Cyfrę te aczkolwiek olbrzymie są zaledwie pierwszą jaskółką na przedwiosniu 6-letniego planu w zakresie gospodarki rolnej. W okresie wykonywania Planu Trzyletniego daltonistów było wielu... dziś się jeszcze znajdują, ale ich wpływ na realizację zaplanowanych przez nas zadań będzie znikomy. Jesteśmy o wiele silniejsi niż przed trzema laty. WŁADYSŁAW MILCZAREK

Zdzisław Sachnowski

Czy sprawa załatwiona?

GŁOŚNA była przed rokiem sprawa naczelnika centrali doręczeń Zarządu Miejskiego w Warszawie. W wyniku inspekcji, przeprowadzonej w kierowanym przez urząd, stwierdzono, że w różnych szafach, szufladach, schówkach i zakamarkach pochowane są setki wezwań, listów, odpowiedzi i różnego rodzaju pism, nie doręczonych adresatom. Bliższe rozejście się w tej korespondencji wykazało, że wiele listów nosi datę sprzed roku, a nawet sprzed dwóch lat, że są to w większości pisma bardzo pilne i ważne, a ogólna ich ilość sięga kilku tysięcy.

Podobna sprawa była przedmiotem procesu, który odbył się w maju br. we Wrocławiu. Chodziło o celowe wstrzymywanie przez trzech urzędników Dolnośląskiego Zjednoczenia, Przemysłu Węglowego ważnych listów, dotyczących zamówień materiału budulcowego dla kopalń, części maszynowych, olejów i smarów. Trzej przestępcy zatrzymani ogółem 3,278 pism, wyrządzając tym Dolnośląskiemu Zjednoczeniu straty na sumę ogółem około 100 milionów zł.

Dwa zacytowane wypadki nosiły, oczywiście, charakter sabotażu, umyślnego działania na szkodę państwa i gospodarki narodowej. Walkę z tego typu przestępstwami, z dywersją i szkodnictwem gospodarczym, popełnianym często na zlecenie i za pieniądze obcych agentur, prowadzi się stale i konsekwentnie.

Jeśli te dwa właśnie przypadki przytoczyłem, to dlatego, że szczególnie jaskrawo w obu tych sprawach występuje karygodny brak kontroli ze strony osób, którym bezpośrednio podlegali urzędnicy popełniający przestępstwa. Że są to bodaj typowe przykłady, do jak fatalnych następstw prowadzi nieinteresowanie się przez zwierzchników sposobem wykonywania przez podwładnych urzędników powierzonej im pracy. Tylko przy wyjątkowo daleko posuniętym niedbalstwie przestępstwa mogły być dokonywane bez żadnych przeszkód równie długo i bezkarnie.

Kronika plastyki

W Krakowie otwarto wystawę zbiorową dzieł K. Pochwalńskiego, A. Bunschego i W. Augustyniaka-Dąbrowskiego oraz kolekcję prac Wł. Łopuszańskiego. Wystawa została umieszczona w Pałacu Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych.

*

Katedrę malarstwa w Krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych po prof. Eibischu, powołano do Akademii Warszawskiej, objął znany art. malarz Henryk Gotlieb, który powrócił niedawno do kraju po długoletnim pobycie za granicą.

*

W Łodzi otwarto wystawę plastyki, zorganizowaną przez studentów Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych. Wystawa zawiera prace rysunkowe studentów obrazujące rozwój Łodzi od prowincjonalnego miasteczka do tętniącego życiem i pracą największego w Polsce ośrodka przemysłu włókienniczego.

*

Na jesiennej wystawie malarzy przeszedzonych w oddziale Związku Plastyków w Lublinie Komisja Zakupów Ministerstwa Kultury i Sztuki nabyła do zbiorów państwowych 8 prac art. malarzy: Galysza, Abramowicza, Filipiaka, Brodziaka, Bergerowej-Wojdańskiej, Karmańskiego i Kosiorzewicza.

*

W Warszawie w salonie wystawowym „Nike” otwarta została wystawa prac malarskich Czesława Rzepińskiego.

*

Na dorocznej wystawie prac członków Zw. Plastyków okręgu łódzkiego przyznano szereg nagród m. in. nagrodę dyrektora m. Łodzi (50 tys. zł.), otrzymał F. Turcki za obraz pt. „Szlifiernia”, nagrodę Wydz. Kult. i Sztuki Zarządu Miejskiego — T. Roman za pracę pt. „Socna z powstania”. Na wystawie tej Komisja Zakupów Min. Kultury i Sztuki nabyła do zbiorów państwowych prace art. malarzy: M. Jeschke, A. Lubniewicza, T. Romana, Z. Głowackiego, W. Hiegersbergera, J. Krawczyka i L. Tyrowicza.

*

Plastycy gdańscy urządzili w hali Państwowego Teatru „Wybrzeże” wystawę prac graficznych. Na wystawie znajdujemy prace St. Rolicza, St. Żukowskiego, K. Florjańskiego, J. Kalszczaka, Lewandowskiego, Reichero-wej, Rogińskich i Żuławskiej. Większość prac poświęcona jest tematyce Wybrzeża. Zwraca uwagę m. in. portret przodownika pracy Stoczni Szczecińskiej pędza S. Rolicza.

Brak kontroli wykonania... Jest to chyba jedna z poważniejszych chorób wielu przedsiębiorstw, instytucji i urzędów. Jeśli nawet niedbalstwo w tej dziedzinie nie spowoduje konsekwencji tak przykrych jak w przytoczonych sprawach, jeśli nawet nie jest wykorzystywane świadomie przez szkodników, sabotażystów i wrogię Polsce czynniki — to jednak w działaniach i setkach wypadków zaniedbanie w tym zakresie powoduje opóźnienia w pracy, utrudnianie życia obywateli, marnowanie ludzkiego zdrowia i czasu. Sprawa, że w niektórych przedsiębiorstwach i instytucjach praca przeobraża się w papierkowe, pozbawione celu i sensu „urzędowanie”.

Opowiadał mi niedawno jeden ze znajomych: „Miałem do załatwienia pewną sprawę w instytucji administracyjnej kilkoma domami — w jednym z nich mieszkam. Chodziło o dokonanie drobnej naprawy w moim lokalu. Kierownik przyjął mnie grzecznie, od ręki wypisał polecenie dokonania naprawy, wręczył papierkę jednemu z urzędników i powiedział, zwracając się do mnie: „Będzie załatwione”.

Minął tydzień i dziesięć dni, a ponieważ nikt nie zjawiał się w mieszkaniu, znów zwoleń się z pracy i w godzinach urzędowych poszedłem do administracji. Na moje pytanie, jak sprawa stoi, kierownik odpowiedział: „Przecież wydałem polecenie, sprawa załatwiona”.

Od tego czasu minęło parę tygodni, jeszcze trzy razy zwracałem się z pracy i trzy razy interweniowałem. Za każdym razem otrzymywałem podobną odpowiedź. Ostatnim razem zirytowany kierownik zawałował: „Czego pan właściwie chce ode mnie? Przecież przy panu napisałem polecenie, więc swoje zrobiłem. Reszta do mnie nie należy, sprawa jest dla mnie załatwiona”.

Nawet do głowy mu nie przyszło stwierdzić, dlaczego zlecenie nie zostało wykonane i usunąć przestępstwa, które spowodowały, że „załatwiona” jego zdaniem sprawa w ogóle nie ruszyła z miejsca”.

Jest to niewątpliwie drobny, lecz bardzo charakterystyczny przykład biurokratycznego pojmowania swych obowiązków przez niektórych urzędników, tych, którzy wypisanie papierka utożsamiają z wykonaniem zadania, tych, którzy sądzą, że ich obowiązki zaczynają się i kończą na wydaniu polecenia. Ci wszyscy bezduszni formalisci, kierownicy wypełniający bezmyślnie swe obowiązki powinni zrozumieć, że:

„Kierować — to nie znaczy tylko pisać rezolucje i rozsyłać instrukcje. Kierować — to znaczy kontrolować wykonanie instrukcji...”



Premier rządu ludowej Albanii gen. Enver Hoxha.

Przed pięcioma laty, 29 listopada 1944 roku ostatni żołnierz niemiecki został wypędzony z Albanii. Albania przestała być państwem feudalnym, pionkiem na szachownicy grzających się interesów imperialistycznych, jak to było po odzyskaniu niepodległości w 1912 r. Lud albański wziął w swe ręce losy swego kraju i rozpoczął budowę nowego życia.

Lud albański jest ludem walki. Prawie przez 500 lat walczyli Albańczycy przeciwko okupacji imperium otomańskiego. Niepodległość — nawet ta formalna, nie trwała długo. 7 kwietnia 1939 r. faszystowskie wojska włoskie napadły zdradziecko na Albanie. Król Zogu, którego polityka uzależniała się od imperialistycznych państw europejskich doprowadziła do katastrofy, uciekł z granic. Naród został i walczył. Albańczycy walczyli tak dzielnie i ofiarnie, że prasa międzynarodowa pisała wówczas: „Mała Albania zaczęła mówić z Włochami językiem, który Europa zapomniała, językiem walki”.

Muszą również uświadomić sobie, że:

„Niebezpieczeństwem biurokracji polega... na tym, że nie znosi ona kontroli wykonania i próbuje przekształcić podstawowe wskazania kierowniczych organów w pustę, oderwane od żywego życia papierki”.

Te słowa, wypowiedziane już dawno przez Stalina, posiadają swój głęboki i istotny sens, są wciąż aktualne.

O tym, że kontrola wykonania jest jednym z podstawowych czynników, umożliwiających zwalczanie biurokracji, powinni pamiętać wszyscy urzędnicy, którym zlecono takie czy inne czynności kierownicze. Powinni zdać sobie również sprawę, że nie chodzi tu o kontrolę dokonywaną z poza biurka, ograniczającą się do wysłuchania czy przeczytania sprawozdań. Chodzi o sprawdzenie na miejscu, czy praca została wykonana, stwierdzenie stanu rzeczy na podstawie osiągniętych wyników.

Dopiero taka kontrola systematyczna i dokładna gwarantuje sprawne, ścisłe i terminowe wypełnianie przez instytucje, przedsiębiorstwa i urzędy ich zadań, stwierdzenie, w jakim stadium znajduje się praca, umiejscowienie odpowiedzialności za niewykonaną robotę. Dopiero taka kontrola umożliwia wykrycie w zarodku tych czy in-

nych błędów i nie dopuszczenie do ich rozwoju.

Konieczność wprowadzenia we wszystkich ogniwach pracy przemysłowej i zorganizowanej kontroli wykonania decyzji i uchwał kierowniczych organów Partii i Rządu, nie tylko po zakończeniu zadania, ale i w procesie jego realizacji — podkreślił w przemówieniu końcowym w czasie ostatniego Plenum KC PZPR, przewodniczący Partii Prezydent Bierut.

Zalecenie to musi się stać przedmiotem szczególnej troski i szczególnej wagi nie tylko członków Partii, ale i wszystkich bezpartyjnych urzędników zajmujących kierownicze stanowiska, wszystkich, którym państwo powierzyło ten lub inny odcinek pracy. Od zrozumienia przez nich znaczenia tej kontroli, od stopnia związania ich pracy z kontrolą oddolną, prowadzoną przez organizacje partyjne i związkowe, zależy bowiem skuteczna walka ze szkodnictwem i biurokracją, wzmoczenie tempa rozwoju gospodarczego kraju, możliwość polepszenia warunków bytu wszystkich ludzi pracy.

Chodzi o to, aby z naszych urzędów, instytucji i przedsiębiorstw, z naszego aparatu administracyjnego i gospodarczego znikł ostatnie typ kierownika-biurokraty, w którego pojęciu jedno pociągnięcie piórem równa się „załatwieniu sprawy”.

W 119 rocznicę Powstania Listopadowego

Główną przyczyną klęski Powstania Listopadowego był krancowy egoizm szlachty, strzegącej jak oka w głowie swych przywilejów, i niechętniej do najdrobniejszych nawet ustępstw wobec chłopstwa. Ledwo kształtowała się na ziemiach polskich klasa burżuazji, w załączkach był proletariatu — główny nosiciel wyzwolenia narodów.

Gdy wyrobnicy i rzemieślnicy z Miódowej i Kapitulnej, z Piekarskiej i Starego Miasta dobywali gołymi rękami arsenał — Rada Administracyjna kierowała posłów do W. Księcia Konstantego i opłakiwała „równie smutne jak niespodziane wypadki” i wzywała, aby „zginęli wraz z nocą, która je wydała”. Gdy członkowie Towarzystwa Patriotycznego wzywali lud do orężnej walki i formułowali rewolucyjny program klubu — ksiądz Czartoryski szukał dróg, aby wyjednać łaskę Mikołaja. A kiedy bohaterzy warszawianie bronili szanów Woli i przysięgali nie oddać Warszawy — sejm wysłał Krukowskiemu do gen. Berga z wiernopoddanym listem do cara, w którym poddawał mu się wraz z całym narodem.

Wspominając wypadki roku 1830 w dzimie w wielkim perspektywicznym skrócie dzieje każdej rewolucji, w której hegemonem jest klasa wyzyskiwaczy: brak konsekwencji, chwiejność, obawa przed własnym narodem, a w końcu — zdrada interesów narodowych. W miarę jak szlacheckie kierownictwo Powstania, w obawie przed rewolucją społeczną, traciło głowę, w miarę, jak gubiło orientację — lud co raz jaśniej uświadamiał sobie istotny sens Powstania. Brakło jednak, jak

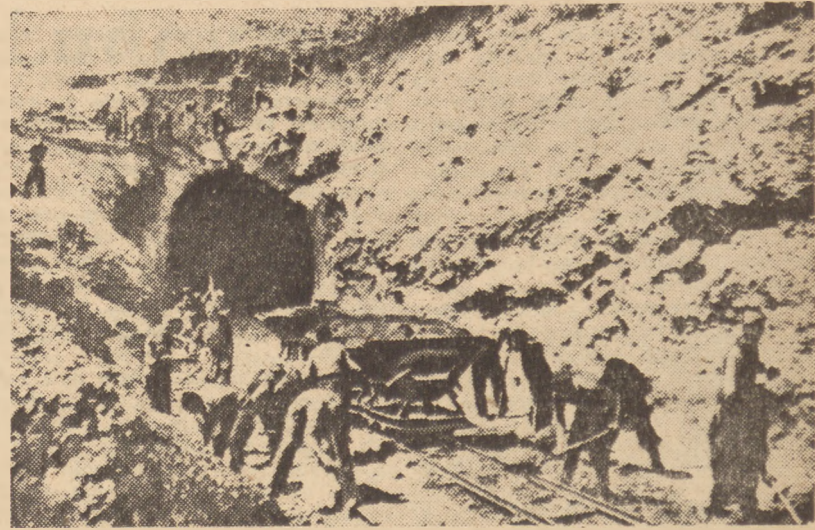
już wspomniano wyżej, najbardziej konsekwentnej, do końca rewolucyjnej klasy — proletariatu, który potrafiłby połączyć w jedno walkę o wyzwolenie narodowe z walką o wyzwolenie społeczne.

Ani jeden z „dyktatorów” Powstania nie wierzył w jego zwycięstwo. Kiedy Skrzyniecki dowodził się o wybuch Powstania — nie chciał mieć z nim nic wspólnego. Posłał on Siemiatkowskiemu do W. Księcia z zapewnieniem swej wierności. „Allez et dites à Mon seigneur — polecił powiedzieć Konstantemu — que je suis corps et âme à lui” (powiedz Księciu, że jestem ciałem i duszą za nim). Podobnie i Chłopecki oceniał, że „wojsko powstańcze przeciw naczelnemu wodzowi jest rozpasanym żołdactwem, a rewolucja, chociaż narodowa, nieczym innym być nie może jak rabunkiem i gwałtem”. Czyż można się dziwić, że ludzie tak wobec Powstania usposobieni, zdradzili je po prostu?

Jedynie Towarzystwo Patriotyczne, zorganizowane na wzór francuskiego klubu rewolucyjnego, śmiało zdążyło do zgniczenia „wieźniaków narodów”, jak kim wówczas był carat. „My nie powstaliśmy dla przyjmowania łask i warunków W. Księcia, który jest jeńcem rewolucji, ale dla zbawienia Polski” — powiedział Maurycy Mochnacki zawsze grzecznie i uprzejmie Czartoryskiemu.

Niestety jednak, Towarzystwo nie umiało dostrzec, że pozostawienie kierownictwa Powstania w rękach szlachty — i to najbardziej reakcyjnego jej odłamu — musi doprowadzić do klęski. Nie umiało zmusić Rządu Tymczasowego, choćby przez zastosowanie rewolu-

Albania pracuje



Ochotnicze brygady pracy budowały pierwszą w Albanii linię kolejową Durazzo—Pekino. Na zdjęciu — przebijanie tunelu poprzez góry Karaia. (Fot. API)

Na naszych ekranach

»Milczenie jest złotem«

Tłem dla tej komedii filmowej produkcji francuskiej są początki naszego stulecia, gdy w prymitywnych jeszcze atelier powstawały pierwsze filmy. Znakomity reżyser René Clair sam stworzył do tego filmu scenariusz. „Milczenie jest złotem” wyróżnione na groda na międzynarodowym festiwalu filmowym w r. 1947, powstało w okresie, gdy zarówno w teatrze jak w filmie rozpoczyna się fala nawrotu do tematów z przed pół wieku. Znalazła ona wyraz nawet w modzie kobiecej i jej ekstrawagancjach, które nie były niczym innym jak naśladowaniem stylu ohrzezonego mianem „1900 roku”.

Nawiązując prawdopodobnie do obchodzonego wówczas w całym świecie

półwiecza kinematografii René Clair wprowadził nas w atmosferę nakręcania pierwszych filmów w Paryżu, który — jak wiadomo — jest ojczyzną filmu. Intryga komediowa, błaża i banalna, to raczej pretekst do nakręcenia niezwykle plastycznego obrazu obyczajowego, skrającego się humorem sytuacyjnym. Poznajemy klimat produkcji pierwszych filmów, nie mających nic wspólnego z twórczością artystyczną, finansowanych przez kombinatorów, którzy traktowali film jako dobrą lokatę kapitałów.

Sam wynalazek kinematografii jako rewelacja techniczna był już dostateczną atrakcją dla mieszczańskiej publiczności „Iluzjonów” czyli pierwszych kin. Fabrykowano naiwne melodramaty z udziałem przypadkowych „aktorów”, kierowanych przez „reżysera”, którego rola przypominała bardziej funkcje trenera zwierząt w cyrku niż dyrygenta zespołu artystycznego. René Clair potrafił znakomicie wyczarować na ekranie zarówno atmosferę takiego prymitywnego warsztatu filmowego, jak i nastroj ówczesnego Paryża z konnymi tramwajami i dyliżansami, teatrykami, w których tańczono kankana, kobietami ubranymi w długie suknie i potworne kapelusze. Romantyczny wątek filmu wyrasta niepostrzeżenie w toku pełnych rozgardziasu prac przy realizacji filmowych „arcydzieł”. Mocno osadzona w określonym czasie i środowisku daje złudzenie żywej prawdy.

Scenariusz skomponowany z temperamentem odznacza się oszczędnością słów, zwartością i celnością dialogów, nadezwanych siłą komieczną. Film skrzy się szczerym, typowo francuskim dowcipem. Reżyser pomaga sobie także równym wymową rekwizytów, jak goreszkowym rysunkiem ludzkich sylwetek, by czysto filmowym językiem wyrazić nakreślony w scenariuszu ładunek humoru.

Maurice Chevalier w czolowej roli podstarzałego lowelasa, nie pozbawionego swego dawnego wdzięku, wzrusza zwłaszcza w końcowych partiach filmu, gdy reżyseruje scenę pocałunku Jacques'a i Madeleine. Pełna młodzieńczego uroku Marcelle Derrien w roli Madeleine.

Przeniesienie zakończenia intrygi z życia na scenę filmowego atelier akcentuje mocno główne założenie filmu, który jest malowniczym wspomnieniem początków kinematografii.

Z. K. - M.

Kronika kulturalna

Dyrygenci G. Fitelberg i W. Rowicki oraz członkowie wielkiej orkiestry symfonicznej Polskiego Radia w Katowicach na wspólnie odbytym zebraniu postanowili jednogłośnie, iż poza swymi obowiązkowymi zajęciami urządzić będą raz na miesiąc koncerty symfoniczne dla robotników w różnych miejscowościach na terenie wojew. śląskiego. Święto górników, przypadające na dzień 4 grudnia, uczci orkiestra radiowa wielkim koncertem symfonicznym w Domu Górników w Sosnowcu.

*

Państw. Filharmonia w Lublinie czyni przygotowania do uroczystości 150 rocznicy urodzin wielkiego kompozytora czeskiego Bedricha Smetany. Na program przygotowywanych z tej okazji dwóch koncertów złoży się utworzy Smetany w wykonaniu orkiestry Filharmonii, pod dyrykcją T. Wilczaka — dyrygenta Filharmonii Warszawskiej oraz śpiewaczki Romualdy Zambrzyckiej.

*

W najbliższych dniach odbędzie się w Warszawie Ogólnopolski Zjazd Komisji Społecznych Wszechnicy Radiowej. W zjeździe wezmą udział przedstawiciele CRZZ, ORZZ, ZSCH, Ligi Kobiet, ZMP, ZNP, przedstawiciele Polskiego Radia i SKRR. Celem obrad będzie ujęcie organizacyjnych i opracowanie metod pracy w ze społach zbiorowego słuchania wykładow. Ponadto zjazd opracuje regulamin komisji społecznych Wszechnicy Radiowej.

*

Wydział Oświaty dla Dorosłych przy Kuratorium szkolnym w Lublinie zorganizował kurs dla kierowników zespołowego czytania, zatrudnionych w świetlicach młodzieżowych i związkowych na terenie lubelszczyzny. Kurs ma na celu wyszkolenie kadry instruktorskiej, która będzie prowadzić akcje masowego organizowania zespołów czytelnictwa zbiorowego w świetlicach zw. zawodowych i ZSCH.

5 LAT NOWEJ ALBANII

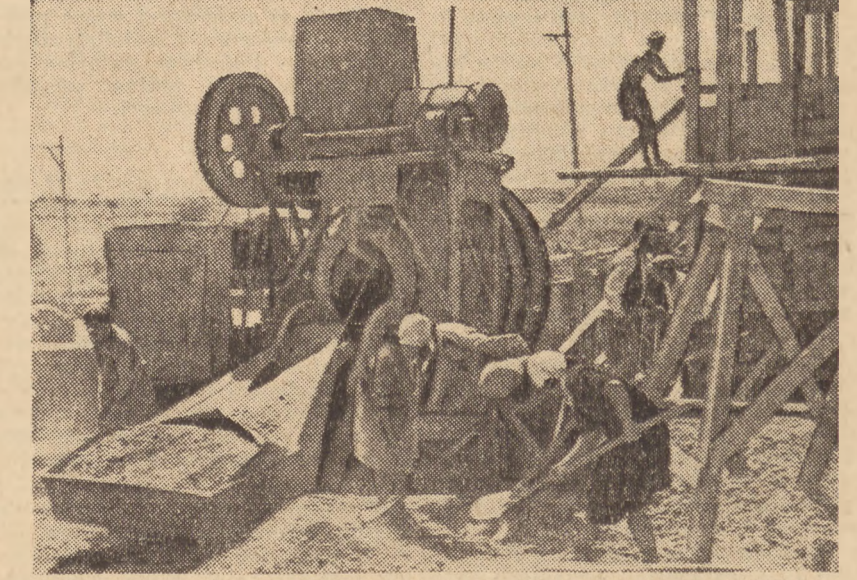
Walka ta nabrała nowej dynamiki i nowej siły po napadzie Niemiec hitlerowskich na Związek Radziecki. W 1941 r. powstała w Albanii pod przewodnictwem generała Envera Hoxhy Komunistyczna Partia Albanii, która stanęła na czele ruchu partyzanckiego. Bohaterzy Albańczycy zrozumie- li, że tym razem celem walki jest nie zastąpienie jednych imperialistów przez drugich, ale że tym razem, zwyciężą będzie naród albański.

W 1942 r. nastąpiło dalsze rozszerzenie walki. Na konferencji w Peza powstał front wszystkich sił demokratycznych. W 1943 r. na kongresie w Labinot powołano do życia sztab generalny Partyzanckiej Armii Wyzwolenia Narodowego. W 1944 r. odbył się Kongres Wyzwolenia Narodowego

w Permeti, na którym utworzono Radę Narodową — załączek przyszłego parlamentu oraz tymczasowy rząd — Komitet Antyfaszystowski, z Enver Hoxhą na czele.

Tego samego roku, 17 listopada wywołano została Tirana a 29 — ostatni żołnierz niemiecki został wypędzony z Albanii.

Rozpoczęła się praca nad odbudową gospodarczą, społeczną i polityczną Albanii 11 stycznia 1945 r. proklamowana została w Albanii Republika Ludowa — logiczna konsekwencja wielkich przemian społecznych. Przy pomocy Związku Radzieckiego przystąpiono do odbudowywania zniszczonego wojennych. W 1947 r. uchwalona została nacjonalizacja przemysłu. Robotnicy i chłopcy, pracując dla siebie, wyzwolili



Tysiące dziewcząt pracuje przy budowie nowych dróg w Albanii. Na zdjęciu — młode Albanki przy pracy. (Fot. API)

Komunikat o Naradzie Biura Informacyjnego Partii Komunistycznych

(dalszy ciąg ze str. 1)

Polityka rozpętania przez imperialistów nowej wojny znalazła również wyraz w demaskowaniu na procesie budapeszteńskim Rajka — Brankowa spisku, który był zorganizowany przez koła anglo - amerykańskie przeciwko krajom demokracji ludowej i Związkowi Radzieckiemu przy pomocy faszystowskiej nacjonalistycznej klikki Tito, która stała się agentem międzynarodowej reakcji imperialistycznej.

Polityka przygotowań do nowej wojny niesie masom ludowym krajów kapitalistycznych nieustanny wzrost niepomiernych ciężarów podatkowych, wzrost gędy mas pracujących obok fantastycznego wzrostu zysków dodatkowych monopolów, które bogacą się na wyścigu zbrojeń. Dotychczas kryzys gospodarczy niszczy masom pracującym krajów kapitalistycznych jeszcze większą nędzę, bezrobocie, głód, strach przed dnem jutrzysz. Jednocześnie polityka przygotowań do wojny związana jest z ciągłymi zakusami imperialistycznych kół rządzących na elementarne prawa i swobody demokratyczne mas ludowych; polityka ta związana jest ze wzmożeniem reakcji we wszystkich dziedzinach życia społecznego, politycznego i ideologicznego, związana jest ze stosowaniem faszystowskich metod represji wobec postępujących i demokratycznych sił narodów. Przy pomocy tych środków burżuazja imperialistyczna usiłuje przygotować zaplecze dla rozbójniczej wojny.

Tak więc, podobnie jak faszystowski agresor, blok anglo - amerykański czyni przygotowania do nowej wojny we wszystkich kierunkach: za pomocą przygotowań wojenno - strategicznych, za pomocą nacisku i szantażu politycznego, ekspansji gospodarczej i użatwienia narodów, za pomocą ideologicznego tumanięcia mas i wzmacniania reakcji.

Wodźcy imperializmu amerykańskiego budują swe plany rozpętania nowej wojny światowej i zdobycia panowania nad światem nie biorąc pod uwagę realnego układu sił między obzem imperializmu a obzem socjalizmu. Ich plany panowania nad światem są jeszcze bardziej pozbawione podstaw i mają bardziej awanturniczy charakter, aniżeli plany hitlerowców i imperialistów japońskich. Imperialiści amerykańscy wyrażają przecenianą swą siłę i nie doceniają rosnącej siły i stopnia zorganizowania obozu anty - imperialistycznego.

Warunki historyczne różnią się dziś w sposób zasadniczy od warunków, w których odbywały się przygotowania do drugiej wojny światowej. W obecnych warunkach międzynarodowych podlegaczom wojennym jest bez porównania trudniej realizować swe krwawe plany. „Zbyt żywe są w pamięci narodów okropności minionej wojny i zbyt wielkie są siły społeczne, stojące na straży pokoju, aby uczniowie Churchilla w dziedzinie agresji zdołali je przezwyciężyć i skierować na tory nowej wojny”. (Stalin).

Narody nie chcą wojny i nienawidzą wojny. Uświadamiają one sobie coraz bardziej w jak straszliwy odcień usiłują je zepchnąć imperialiści. Nieustanna walka Związku Radzieckiego, krajów demokracji ludowej oraz międzynarodowego robotniczego i demokratycznego ruchu walki o pokój, o wolność i niezawisłość narodów, przeciw podlegaczom wojennym z każdym dniem zyskuje coraz potężniejszą poparcie najszerzych warstw ludności wszystkich krajów świata.

Stąd rozwój potężnego ruchu obrońców pokoju. Ruch ten, skupiający w swoich szeregach przeszło 600 milionów ludzi, szerzy się i rośnie. Ogarniając wszystkie kraje świata i wciągając do swych szeregów coraz to nowych bojowników przeciwko groźbie wojny. Ruch obrońców pokoju jest w naszym doświadczeniu, że masy ludowe biorą sprawę obrony pokoju we własne ręce, demaskując niezmierne wołanie o obronę pokoju, wołanie niedopuszczenia do wojny.

Jednakże niedocenianie niebezpieczeństwa nowej wojny, przygotowywanie przez imperialistyczne państwa do wojny, zbliżenie do wojny — stanowi doniosłe zadanie partii komunistycznych i robotniczych.

Partie komunistyczne i robotnicze w krajach kapitalistycznych uważają za swój obowiązek zespolenie walki o niezawisłość narodową i walki o pokój w jedną całość; nieustannie demaskowanie antynarodowego, zdrazieckiego charakteru polityki rządów burżuazyjnych, które przekształciły się w zwykłych służugos agresywnego imperializmu amerykańskiego; jednocześnie i zespolanie wszystkich demokratycznych patriotycznych sił kraju wokół hasła zniesienia hańbiącego jarzma, które wyraża się w niewolniczej zależności od monopolów amerykańskich, wokół hasła nawrotu do samodzielnej polityki zagranicznej i wewnętrznej odpowiadającej interesom narodowym.

Należy jednocześnie najszerzej masom ludowym krajów kapitalistycznych dać obronę praw i swobód demokratycznych, wyjaśniając im nieustannie, że obrona pokoju jest nierozdzielnie sprężnięta z obroną najżywniejszych interesów klasy robotniczej i mas pracujących z obroną ich praw gospodarczych i politycznych.

Ważne zadania stoją przed partiami komunistycznymi Francji, Włoch, Anglii, Niemiec Zachodnich i innych krajów, których narody imperialiści amerykańscy chcą wykorzystać w charakterze mieśa armatniego dla realizacji swych agresywnych planów. Obowiązkami tych partii jest z jednej strony większa siła rozwinięcia walki o pokój, i udzielenie zbrodniczych

zamiarów anglo - amerykańskich podlegaczom wojennym.

Przed partiami komunistycznymi i robotniczymi krajów demokracji ludowej i Związku Radzieckiego staje — wraz z demaskowaniem imperialistycznych podlegaczom wojennych i ich pachołków, zadanie dalsze go umacniania obozu pokoju i socjalizmu w imię obrony pokoju i bezpieczeństwa narodów.

W realizowaniu swych agresywnych planów, zwłaszcza w Europie Środkowej i południowo-wschodniej, imperialiści anglo - amerykańscy poważną rolę wyznaczają nacjonalistycznej klikce Tito, która pełni służbę szpiegowską u imperialistów. Obrona pokoju i walka z podlegaczami wojennymi wymaga dalszego demaskowania tej klikki, która zdezerterowała do obozu naziścijszych wrogów pokoju, demokracji i socjalizmu — do obozu imperializmu i faszyzmu.

Po raz pierwszy w historii ludzkości powstał zorganizowany front pokoju, na którego czele stoi Związek Radziecki — chorągiew i stoją pokoju na całym świecie.

Coraz szerszym echem rozlega się w masach ludowych krajów kapitalistycznych meżne wezwania partii komunistycznych, które głosi, że narody nie będą nigdy wojować przeciwko pierwej demokracji i socjalizmowi.

Przygotowania do nowej wojny, prowadzone przez imperialistów anglo-amerykańskich, ofensywne reakcji burżuazyjnej przeciwko prawom demokratycznym oraz interesom gospodarczym klasy robotniczej i mas ludowych — to wymaga wzmożenia walki klasy robotniczej o utrzymanie i uzasadnienie pokoju o zorganizowanie zdecydowanego oporu wobec podlegaczom wojennych oraz wobec nacisku reakcji imperialistycznej.

Walcząc nieustannie o pokój, partie komunistyczne i robotnicze powinny nieustannie demaskować prawicowo-socjalistycznych prowodyrów, jako najbardziej zaciętych wrogów pokoju. Należy ze wszelkim miarą rozwijać i umacniać współpracę i jednolite działania z dciowymi organizacjami i z szeregowymi członkami partii socjalistycznych, popierać wszystkie prawdziwe uczciwe elementy w szeregach tych partii, wyjaśniać im zgubność polityki reakcyjnych prawicowych przywódców.

Partie komunistyczne i robotnicze powinny przeciwstawić ludożerczej propagandzie agresorów, usiłującej przekształcić kraje Europy i Azji w krwawe pole wojny, — najszerzej propagandę ugruntowanego i długotrwałego pokoju między narodami, powinny nieustannie demaskować agresywne bloki i sojusze wojskowo-polityczne (przede wszystkim Unię Zachodnią i blok północno - atlantycki); szeroko wyjaśniać, że — w wojna — przynosiłaby narodom najstraszliwsze nieszczęścia i olbrzymie zniszczenia oraz że walka przeciwko wojnie i obrona pokoju jest sprawą wszystkich narodów świata. Należy zmierzać do tego, aby propagała wojny i głoszone przez agentów imperializmu anglo - amerykańskiego nienawiść rasową i wrogość między narodami — napotykały na ostre potępienie ze strony wszystkich sił demokratycznych w każdym kraju. Należy zmierzać do tego, aby żadne wystąpienie propagatorów nowej wojny nie pozostało bez stanowczej odpowiedzi ze strony uczciwych zwolenników pokoju.

Należy na szeroką skalę stosować nowe, skuteczne i w pełni wypróbowane formy walki o pokój, jak komitety obrony pokoju w miastach i na wsi, jak układanie petycji i protestów, jak „lebenszyt” przeprowadzane wśród ludności, co było na szeroka skalę stosowane we Francji i Włoszech. Wydawanie i rozprowadzanie literatury demaskującej przygotowania do wojny, zbiórki pieniężne na fundusz walki o pokój, organizowanie bojkotu filmów, gazet, książek, czasopism, stacji radiowych, instytucji i działaczy propagujących nową wojnę — stanowi doniosłe zadanie partii komunistycznych i robotniczych.

Partie komunistyczne i robotnicze w krajach kapitalistycznych uważają za swój obowiązek zespolenie walki o niezawisłość narodową i walki o pokój w jedną całość; nieustannie demaskowanie antynarodowego, zdrazieckiego charakteru polityki rządów burżuazyjnych, które przekształciły się w zwykłych służugos agresywnego imperializmu amerykańskiego; jednocześnie i zespolanie wszystkich demokratycznych patriotycznych sił kraju wokół hasła zniesienia hańbiącego jarzma, które wyraża się w niewolniczej zależności od monopolów amerykańskich, wokół hasła nawrotu do samodzielnej polityki zagranicznej i wewnętrznej odpowiadającej interesom narodowym.

Należy jednocześnie najszerzej masom ludowym krajów kapitalistycznych dać obronę praw i swobód demokratycznych, wyjaśniając im nieustannie, że obrona pokoju jest nierozdzielnie sprężnięta z obroną najżywniejszych interesów klasy robotniczej i mas pracujących z obroną ich praw gospodarczych i politycznych.

Ważne zadania stoją przed partiami komunistycznymi Francji, Włoch, Anglii, Niemiec Zachodnich i innych krajów, których narody imperialiści amerykańscy chcą wykorzystać w charakterze mieśa armatniego dla realizacji swych agresywnych planów. Obowiązkami tych partii jest z jednej strony większa siła rozwinięcia walki o pokój, i udzielenie zbrodniczych

zamiarów anglo - amerykańskich podlegaczom wojennym.

Przed partiami komunistycznymi i robotniczymi krajów demokracji ludowej i Związku Radzieckiego staje — wraz z demaskowaniem imperialistycznych podlegaczom wojennych i ich pachołków, zadanie dalsze go umacniania obozu pokoju i socjalizmu w imię obrony pokoju i bezpieczeństwa narodów.

W realizowaniu swych agresywnych planów, zwłaszcza w Europie Środkowej i południowo-wschodniej, imperialiści anglo - amerykańscy poważną rolę wyznaczają nacjonalistycznej klikce Tito, która pełni służbę szpiegowską u imperialistów. Obrona pokoju i walka z podlegaczami wojennymi wymaga dalszego demaskowania tej klikki, która zdezerterowała do obozu naziścijszych wrogów pokoju, demokracji i socjalizmu — do obozu imperializmu i faszyzmu.

Po raz pierwszy w historii ludzkości powstał zorganizowany front pokoju, na którego czele stoi Związek Radziecki — chorągiew i stoją pokoju na całym świecie.

Coraz szerszym echem rozlega się w masach ludowych krajów kapitalistycznych meżne wezwania partii komunistycznych, które głosi, że narody nie będą nigdy wojować przeciwko pierwej demokracji i socjalizmowi.

Jedność klasy robotniczej a zadania Partii Komunistycznych i Robotniczych

Przygotowania do nowej wojny, prowadzone przez imperialistów anglo-amerykańskich, ofensywne reakcji burżuazyjnej przeciwko prawom demokratycznym oraz interesom gospodarczym klasy robotniczej i mas ludowych — to wymaga wzmożenia walki klasy robotniczej o utrzymanie i uzasadnienie pokoju o zorganizowanie zdecydowanego oporu wobec podlegaczom wojennych oraz wobec nacisku reakcji imperialistycznej.

Rękojmia sukcesów w tej walce jest — jedność szeregów klasy robotniczej.

Doświadczenie okresu powojennego dowodzi, że polityka rozbijania ruchu robotniczego wysuwa się na jedno z czołowych miejsc w arsenale środków taktycznych i chwytów, stosowanych przez imperialistów, w celu rozpadu i nowej wojny. Zdławienie sił demokracji i socjalizmu, w celu gwałtownego obniżenia stopy życiowej mas ludowych.

Nigdy jeszcze w dziejach międzynarodowego ruchu robotniczego — jedność klasy robotniczej zarówno w poszczególnych krajach, jak i w skali światowej nie miała tak decydującego znaczenia jak obecnie. Jedność szeregów klasy robotniczej konieczna jest po to, aby obronić pokój, zniweczyć zbrodnicze zamiary podlegaczom wojennych, udaremnić spisek imperialistów przeciw demokracji i socjalizmowi, nie dopuścić do zaprowadzenia faszystowskich metod rządzenia, odebrać w zdecydowany sposób ofensywę kapitału monopolistycznego przeciwko najżywniejszym interesom klasy robotniczej i osiągnąć polepszenie sytuacji mas pracujących.

Zadania te mogą być zrealizowane przede wszystkim przez zespolenie szerokiej mas klasy robotniczej, nie zależnie od przynależności partijnej, związkowej oraz przekonań religijnych. Jedność od dołu — oto najbardziej skuteczną drogą zespolenia wszystkich robotników w imię obrony pokoju, niezawisłości narodowej swego kraju, w imię obrony interesów gospodarczych i praw demokratycznych mas pracujących. Jedność klasy robotniczej jest całkowicie osiągalna, mimo przeciwdziałania kierowniczych ośrodków tych związków zawodowych bądź też partii, którym przewodzi rozbijacze i wrogowie jedności.

Okres powojenny cechowały wielkie sukcesy w dziedzinie likwidacji rozbicia klasy robotniczej oraz zespolenia wszystkich sił demokratycznych, wyrazem tego było utworzenie Światowej Federacji Związków Zawodowych, Międzynarodowej Demokratycznej Federacji Kobiet i Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej oraz zwołanie Światowego Kongresu Obrońców Pokoju. Sukcesy jedności znajdują wyraz w umocnieniu CGT we Francji, w stworzeniu jednolitej centrali związków zawodowych we Włoszech (Włoska Powsechna Konfederacja Pracy), w bojowych wystąpieniach proletariatu francuskiego i włoskiego.

W krajach demokracji ludowej osiągnięto historyczne zwycięstwa w dziedzinie jedności klasy robotniczej — stworzono zjednoczone partie klasy robotniczej, jednolite związki zawodowe, jednolite organizacje spółdzielcze, młodzieżowe, kobiece i inne. Jedność klasy robotniczej odegrała decydującą rolę w sukcesach, odnoszonych na polu rozwoju gospodarczego i kulturalnego w krajach demokracji ludowej, w zapewnieniu kierowniczej roli klasy robotniczej w państwie oraz w dziedzinie radykalnego polepszenia sytuacji materialnej mas pracujących.

Świadczy to o ogromnym dążeniu mas robotniczych do zwarcia swych szeregów, o istnieniu realnych możliwości utworzenia jednolitego frontu klasy robotniczej przeciwko zjednoczonemu siłom reakcji — od imperialistów amerykańskich do prawicowych socjalistów.

Imperialiści amerykańscy i angielscy oraz ich satelici w krajach euro-

pejskich dążą do rozproszenia i dezorganizacji sił proletariackich i ogólnoludowych, wiążąc szczególne nadzieje z prawicowymi socjalistami i reakcyjnymi działaczami związkowymi. Na bezpośrednie zlecenie imperialistów amerykańskich i angielskich przywódcy prawicy socjalistycznej oraz reakcyjni działacze związków zawodowych dokonują od góry rozłamu w szeregach ruchu robotniczego, starają się zniszczyć utworzone w okresie powojennym jednolite organizacje klasy robotniczej. Usiłovali oni rozsadzić od wewnątrz Światową Federację Związków Zawodowych, organizowali rozłamowe grupy „Force ouvriere” we Francji i tak zwana „Federace Pracy” we Włoszech, przygotowują zmnożenie rozłamowej międzynarodowej centrali związków zawodowych. Podobne rozbijackie próby podejmowali również kierownicy organizacji katolickich w poszczególnych krajach.

W pełni potwierdziła się ocena, jaką pierwsza Narada Biura Informacyjnego Partii Komunistycznych dała zdrazieckiej działalności przywódców prawicy socjalistycznej, jako pachołków imperializmu i najbardziej zaciętych wrogów jedności klasy robotniczej.

Prawicowi socjaliści występują obecnie nie tylko jako agenci burżuazji swoich własnych krajów, lecz również jako agenci imperializmu amerykańskiego, przekształcając partię socjal - demokratyczną krajów europejskich w partię amerykańską, w bezpośrednie narzędzie agresji imperialistycznej Stanów Zjednoczonych.

W tych krajach, w których prawicowi socjaliści wchodzi w skład rządów (Anglia, Francja, Austria, kraje skandynawskie), występują oni jako żarłoccy obrońcy „planu Marshalla”, „Unii Zachodniej”, „paktu północno - atlantyckiego” i wszelkich innych form ekspansji amerykańskiej. Ci pseudo - socjaliści spełniają najbardziej nikczemną rolę w przesładowaniu robotników i organizacji demokratycznych, broniących interesów mas pracujących.

Stacząc się coraz niżej na drodze zdrady interesów klasy robotniczej, demokracji i socjalizmu, odżegnując się całkowicie od nauki marksizmu, prawicowi socjaliści występują obecnie jako obrońcy i propagatorzy rozbójniczej ideologii imperializmu amerykańskiego. Ich teorie „socjalizmu demokratycznego”, „trzejści siły”, ich kosmopolityczne brednie na temat konieczności wyrzeczenia się suwerenności narodowej są jedynie ideologiczną osłoną agresji amerykańskiej i imperializmu amerykańskiego.

Nedzny twór zgniły za życia II Międzynarodówki — tak zwany Komitet Międzynarodowy Konferencji Socjalistycznych (COMISCO) przekształcił się w skupisko najzacieklej szczy rozbijaczy i dezorganizatorów ruchu robotniczego. Organizacja ta stała się centrum szpiegowskim w służbie wywiadu angielskiego i amerykańskiego.

Jedynie w stanowczej walce przeciwko prawicowo - socjalistycznym rozbijaczom i dezorganizatorom ruchu robotniczego można osiągnąć jedność klasy robotniczej.

Klika belgradzkiej najemnych szpiegów i morderców jawnie weszła w zmwę z reakcją imperialistyczną i przesłała na służbę do niej, co odstąpiła z całą wyrazistością budapeszteński proces Rajka — Brankowa.

Proces ten wykazał, że obecni władcy jugosłowiańscy zdezerterowali z obozu demokracji i socjalizmu do obozu kapitalizmu i reakcji, stali się bez pośrednimi pomocnikami podlegaczom wojny i swymi zdrazieckimi czynami starają się zjednać sobie pochwały imperialistów i wysługiwać się im.

Przejęcie klikki Tito do faszyzmu nie jest przypadkowe, dokonane zostało ono na polecenie jej mocodawców imperialistów amerykańskich, których

nie zapewni jedności swoich szeregów, pozbawi się ona najważniejszej broni w walce przeciwko narastającej groźbie nowej wojny światowej oraz przeciw ofensywie reakcji imperialistycznej na stopę życiową mas pracujących.

Prowadząc nieprzejednaną i konsekwentną walkę w dziedzinie teorii i działalności praktycznej przeciwko prawicowym socjalistom i reakcyjnym działaczom związkowym, demaskując bezlitośnie i izolując ich od mas, komuniści powinni cierpliwie i wytrwale wyjaśniać robotnikom — szeregowym członkom partii socjal - demokratycznych całą doniosłość sprawy jedności klasy robotniczej, powinni wciągać ich do czynnej walki o pokój, chleb i swobody demokratyczne i prowadzić politykę wspólnych akcji dla osiągnięcia tych celów.

Wypróbowaną metodą urzeczywistnienia jedności klasy robotniczej jest jedność działania poszczególnych jej oddziałów. Uzgodnione wspólne akcje w poszczególnych przedsiębiorstwach, w całych gałęziach produkcji, w skali miasta, obwodu, w skali ogólnopaństwowej i międzynarodowej mobilizują najszerze masy do walki o ich najbliższe i najbardziej dla nich zrozumiałe potrzeby i służą sprawie wykucia trwałości jedności szeregów proletariackich. Urzeczywistnienie jedności działania klasy robotniczej od dołu może wyrażać się w powoływaniu do życia w przedsięwzięciach i instytucjach komitetów obrony pokoju; w organizowaniu masowych demonstracji przeciw podlegaczom wojennym; we wspólnych wystąpieniach robotników w celu obrony praw demokratycznych i polepszenia swej sytuacji ekonomicznej.

Szczególną uwagę w walce o jedność klasy robotniczej należy zwrócić na masy robotników i pracowników katolickich oraz na ich organizacje mając na względzie, że przekonywanie religijne nie stanowi przeszkody na drodze jedności mas pracujących, zwłaszcza gdy jedność ta konieczna jest dla ocalenia pokoju. Konkretne wspólne akcje w zakresie postulatów ekonomicznych, koordynowanie walki klasowych i katolickich związków zawodowych itd. — wszystko to może stać się skutecznym środkiem do wciągnięcia robotników katolickich do ogólnego frontu walki o pokój.

Doniosłym zadaniem partii komunistycznych w każdym kraju kapitalistycznym jest uczynić wszystko, co w ich mocy, w celu zapewnienia jedności ruchu związkowego. Ogromnego znaczenia nabiera obecnie sprawa wciągnięcia do związków zawodowych i do aktywnej walki robotników niezorganizowanych w związkach zawodowych. W krajach kapitalistycznych tacy robotnicy stanowią znaczną część proletariatu. Jeżeli partie komunistyczne rozwijają całą energią działalność wśród niezorganizowanych robotników, zdołają oni osiągnąć poważne sukcesy w dziedzinie stworzenia jedności klasy robotniczej.

Biuro Informacyjne uważa, że na gruncie jedności klasy robotniczej należy stworzyć jedność narodową wszystkich sił demokratycznych w

celu mobilizacji szerokich mas ludowych do walki z imperializmem anglo - amerykańskim i rodzimą reakcją. Nadzwyczajnej wagi nabiera co dnia praca w rozmaitych masowych organizacjach: w organizacjach kobiecych, młodzieżowych, chłopskich, spółdzielczych i innych.

Jedność ruchu robotniczego i zespolenie wszystkich sił demokratycznych niezbędne jest nie tylko dla rozwiązania codziennych i bieżących zadań klasy robotniczej i mas pracujących; jest ona nieodzowna również dla rozwiązania zasadniczych zagadnień stojących przed proletariatem, jako klasą kierującą walką o zlikwidowanie władzy kapitału monopolistycznego, o socjalistyczną przebudowę społeczeństwa. Na gruncie osiągniętych sukcesów w dziele jedności ruchu robotniczego i zespolenia wszystkich sił demokratycznych, możliwe będzie prowadzenie w krajach kapitalistycznych walki o utworzenie rządów, które by skupiły stawiające siły patriotyczne, przeciwstawiające się ujarzśnieniu ich krajów przez imperializm amerykański, rządów, które stanęły by na platformie trwałego pokoju między narodami, podźwignęły kres wyścigowi zbrojeń i podniosły stopę życiową mas pracujących.

Zadaniem partii komunistycznych i robotniczych w krajach demokracji ludowej jest jeszcze bardziej umacnianie już osiągniętej jedności klasy robotniczej, wzmacnianie powstałe tam jednolite organizacje związkowe, spółdzielcze, kobiece, młodzieżowe i inne.

Biuro Informacyjne uważa, że dalsze powodzenie walki o jedność klasy robotniczej i zespolenie sił demokratycznych zależy przede wszystkim od ulepszenia całej pracy organizacyjnej i ideologicznej każdej partii komunistycznej i robotniczej.

Dla partii komunistycznych i robotniczych wybitne znaczenie ma ideologiczne demaskowanie i nieprzejednana walka z wszelkimi przejawami oportunistów, sektarstwa, nacjonalizmu burżuazyjnego, walka z przenikaniem wrogiej agendy do środowiska partyjnego.

Nauki wypływające ze demaskowania szpiegowskiej klikki Tito — Rankowicza, wysuwają przed partiami komunistycznymi i robotniczymi kategoryczny nakaz maksymalnego zaostreżenia czujności rewolucyjnej. Agenci klikki Tito występują dziś w roli najbardziej żądających rozbijaczy szeregów robotniczych i ruchu robotniczego i demokratycznego, w roli wykonawców woli imperialistów amerykańskich. Dlatego też konieczna jest bezwzględna walka z knowami tej agendy imperializmu wszędzie tam, gdzie usiłuje ona działać na terenie organizacji robotniczych i demokratycznych.

Organizacyjne i ideowo - polityczne wzmocnienie partii komunistycznych i robotniczych na gruncie zasad marksizmu - leninizmu jest najważniejszym warunkiem skutecznego walki klasy robotniczej o jedność swych szeregów, o sprawę pokoju, o niezawisłość narodową swych krajów, o demokrację i socjalizm.

Komunistyczna Partia Jugosławii we władzy morderców i szpiegów

Biuro Informacyjne w składzie przedstawicieli: Komunistycznej Partii Bułgarii, Rumuńskiej Partii Robotniczej, Węgierskiej Partii Pracujących, Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Wschodniozwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików), Komunistycznej Partii Francji, Komunistycznej Partii Czechosłowacji i Komunistycznej Partii Włoch po rozpatrzeniu kwe-stii: „Komunistyczna Partia Jugosławii we władzy morderców i szpiegów” doszło do jednomyślnie do porozumienia w tym, co następuje:

Gdy w czerwcu 1948 roku narada Biura Informacyjnego Partii Komunistycznych stwierdziła przejście klikki Tito — Rankowicza do demokracji i socjalizmu do burżuazyjnego nacjonalizmu to w okresie, który upłynął od tej narady Biura Informacyjnego, dokonało się ostatecznie przejście tej klikki od nacjonalizmu burżuazyjnego do faszyzmu i do bezpośredniej zdrady interesów narodowych Jugosławii.

Wydarzenia ostatnich czasów dowiodły, że rząd jugosłowiański pozostaje w całkowitej zależności od obcych kół imperialistycznych i przekształcił się w narzędzie ich agresywnej polityki, co doprowadziło do likwidacji samodzielności i niepodległości Republiki Jugosłowiańskiej. KC Komunistycznej Partii Jugosławii i rząd jugosłowiański sprężyli się całkowicie z kołami imperialistycznymi przeciwko całemu obozowi socjalizmu i demokracji, przeciwko partiom komunistycznym całego świata, przeciwko krajom demokracji ludowej i ZSRR.

Klika belgradzkiej najemnych szpiegów i morderców jawnie weszła w zmwę z reakcją imperialistyczną i przesłała na służbę do niej, co odstąpiła z całą wyrazistością budapeszteński proces Rajka — Brankowa.

Proces ten wykazał, że obecni władcy jugosłowiańscy zdezerterowali z obozu demokracji i socjalizmu do obozu kapitalizmu i reakcji, stali się bez pośrednimi pomocnikami podlegaczom wojny i swymi zdrazieckimi czynami starają się zjednać sobie pochwały imperialistów i wysługiwać się im.

Przejęcie klikki Tito do faszyzmu nie jest przypadkowe, dokonane zostało ono na polecenie jej mocodawców imperialistów amerykańskich, których

najmitami, jak się to wyjaśniło obecnie, klika ta jest już od dawna.

Zdrzejcy jugosłowiańscy, wykonując wolę imperialistów, stawiali sobie za zadanie w krajach demokracji ludowej utworzenie politycznych band spośród elementów reakcyjnych, nacjonalistycznych, klerykalnych i faszystowskich, aby w oparciu o nie dokonać w tych krajach kontrrewolucyjnego przewrotu, odebrać te kraje od Związku Radzieckiego i całego obozu socjalistycznego i podporządkować je siłom imperializmu. Klika Tito przekształciła Belgrad w amerykańskie centrum szpiegostwa i propagandy antykomunistycznej.

Podczas gdy wszyscy prawdziwi przyjaciele pokoju, demokracji i socjalizmu widzą w ZSRR potężną twierdzę socjalizmu, niezawodnego i niezłomnego obrońcę wolności i niepodległości narodów, główną ostoję pokoju — klika Tito — Rankowicza, przedostawszy się do władzy pod maską przyjaciół ZSRR, poprowadziła na zlecenie imperialistów anglo-amerykańskich oszczerca, prowokacyjną kampanię przeciwko Związkowi Radzieckiemu, wykorzystując najpodlejsze kalumnije zapożyczone z arsenału hitlerowców.

Przekształcenie klikki Tito — Rankowicza w zwykłą agendę imperializmu i pachołków podlegaczom wojennych zostało ukoronowane jawnym przystąpieniem rządu jugosłowiańskiego do bloku imperialistycznego w Organizacji Narodów Zjednoczonych, gdzie kardcie, dżilasły i bebelery występują we wspólnym froncie z reakcjoniastami amerykańskimi w najważniejszych zagadnieniach polityki międzynarodowej.

W dziedzinie polityki wewnętrznej najbardziej istotnym wynikiem działalności zdrazieckiej klikki Tito — Rankowicza jest faktyczna likwidacja ustroju ludowo-demokratycznego w Jugosławii.

W wyniku kontrrewolucyjnej polityki klikki Tito — Rankowicza, która zurprowadziła władzę w partii i państwie, w Jugosławii ugruntował się antykomunistyczny, policyjny reżim państwowy typu faszystowskiego. Bazą społeczną tego reżimu jest kulactwo

(dokończenie na str. 5-6)

Komunikat o Naradzie Biura Informacyjnego Partii Komunistycznych

(dokończenie ze str. 4)

Na wsi i elementy kapitalistyczne w mieście. Władza w Jugosławii znajduje się faktycznie w rękach antyludowych, reakcyjnych elementów. Władze centralnych i miejscowych pańszczyzny, kulać i inne wrogi demokracji ludowej elementy. Faszystowska oligarchia rządząca trzyma się na niepomiernie rożnym aparacie wojskowo-policyjnym, przy pomocy którego uciska ona narody Jugosławii, przeksztalciała kraj w obojętny, unicestwiała prawa demokratyczne mas pracujących i depcze wszelki przejaw wolnej myśli.

Władcy jugosłowiańscy demagogicznie i bezczelnie oszukują naród głosząc, jakoby budowali oni socjalizm w Jugosławii. W rzeczywistości jest jasne dla każdego marksisty, że o żadnym budowaniu socjalizmu w Jugosławii nie może być nawet mowy w warunkach, kiedy klika Tito zerwała ze Związkiem Radzieckim, z całym obywatelstwem socjalizmu i demokracji, pozabawiając tym samym Jugosławie główne oparcie w budowaniu socjalizmu i skoro podporządkowała ona kraj pod względem gospodarczym i politycznym imperialistom anglo - amerykańskim.

Sektor państwowy w ekonomice Jugosławii przestał być własnością narodu, ponieważ władza państwowa znajduje się w rękach wrogów ludu. Klika Tito — Rankowicz stworzyła szerokie możliwości penetracji kapitału zagranicznego do gospodarki kraju, oddała ją pod kontrolę monopolu kapitalistycznych.

Anglo - amerykańskie koła przemysłowe - finansowe, inwestując swe kapitały w gospodarkę jugosłowiańską, przekształcają Jugosławie w rolniczo-surowcowy dodatek dla kapitalu zagranicznego. Potęgująca się niewolniczość Jugosławii od imperializmu prowadzi do wzmożenia wyzysku klasy robotniczej do gwałtownego pogorszenia się jej sytuacji materialnej.

Polityka władców jugosłowiańskich na wsi ma kulacko - kapitalistyczny charakter. Nasadzane przemocą na wsi pseudospółdzielnie znajdują się w rękach kulactwa i jego agencji i są narzędziem wyzysku szerokich mas pracujących chłopstwa.

Jugosłowiańscy najwięcej imperializmu, zagarniający w swe ręce kierownictwo w KPJ, prowadzą terrorystyczną ofensywę przeciwko prawdziwym komunistom, wiernym zasadom marksizmu - leninizmu, i walczącemu o niezależność Jugosławii od imperialistów. Tysiące oddanych komunistów patriotów jugosłowiańskich wyrzucono z partii, wtrącono do więzień, obozów koncentracyjnych, wielu z nich dręczono i zamordowano w więzieniach lub zabito z węgla, jak np. znany komunistę jugosłowiańskiego Arso Jowanowicza. Okrucieństwo, z jakim tępi się w Jugosławii nieugiętych bojowników o komunizm, można porównać jedynie z bestialstwem faszystów hitlerowskich lub oprawców Tsalarsa w Grecji i Franco w Hiszpanii.

Usuwanie z szeregow partii komunistów, wiernych internationalizmowi proletariackiemu, mordując ich, faszysta jugosłowiańscy równocześnie otworzyli szeroko wrota partii dla elementów burżuazyjnych i kulackich.

W wyniku terroru faszystowskiego stosowanego przez bandę tytuwską przeciwko zdrowym siłom KPJ, kierownictwo Komunistycznej Partii Jugosławii znalazło się niepodzielnie w rękach szpiegów i morderców, najemników imperializmu. Komunistyczna Partia Jugosławii opanowała siły kontrrewolucyjne, które samowolnie występowały w imieniu partii. Wiadomo, że burżuazja oddawna stosuje starą metodę werbowania szpiegów i pro wokatorów w szeregach partii klasy robotniczej. W ten sposób imperialiści starają się rozsadzić te partie od wewnątrz i podporządkować je sobie. W Jugosławii udało im się ten cel osiągnąć.

Faszystowska ideologia, faszystowska polityka wewnętrzna, podobnie jak i zdraździecka polityka zagraniczna kliki Tito, podporządkowana całkowicie obcym kołom imperialistycznym — wszystko to wykopło przepaść między szpiegowością - faszystowską kliką Tito — Rankowicza a żywymi interesami milijonów wolności narodów Jugosławii. Dlatego też antyludowa, zdraździecka działalność kliki Tito napotyka na coraz większy opór zarówno ze strony komunistów, którzy dochowali wierności marksizmowi - leninizmowi, jak i wśród klasy robotniczej i pracującego chłopstwa Jugosławii.

Opierając się na bezsprzecznych faktach, świadczących o ostatecznym przejściu kliki Tito do faszystów i jej dezercji do obozu imperializmu między narodowego, Biuro Informacyjne Partii Komunistycznych i Robotniczych uważa, że:

1) Szpiegowska grupa Tito, Rankowicza, Kardeła, Džilasa, Piade, Gosznika, Maslaricza, Bebera, Mrazowicza, Wukmanowicza, Kocza, Popowicza, Kidricza, Neszkowicza, Zlatiča, Welebita, Koliszewskiego i innych jest wrogim klasą robotniczej i chłopstwa, wrogiem narodów Jugosławii.

2) Ta szpiegowska grupa wyraża wolę imperialistów anglo - amerykańskich nie zaś wolę narodów Jugosławii, a zatem zaprzędała ona interesy kraju i zlikwidowała niezależność polityczną i samodzielną gospodarczą Jugosławii.

3) „Komunistyczna Partia Jugosławii” w jej obecnym składzie, dostawiając ręk w ręk wrogów ludu, morder-

ców i szpiegów, utraciła prawo noszenia nazwy partii komunistycznej i jest jedynie aparatem wykonującym zadania szpiegowskie kliki Tito — Kardeła, Rankowicza — Džilasa.

Biuro Informacyjne Partii Komunistycznych i Robotniczych uważa przede wszystkim, że walka przeciwko klicie Tito — najemnym szpiegom i mordercom jest międzynarodowym obowiązkiem wszystkich partii komunistycznych i robotniczych.

Obowiązkiem partii komunistycznych i robotniczych jest okazywanie wszechstronnej pomocy jugosłowiańskiej klasie robotniczej i pracującemu chłopstwu, walczącemu o powrót Jugosławii do obozu demokracji i socjalizmu.

Nieodzownym warunkiem powrotu Jugosławii do obozu socjalistycznego jest czynna walka rewolucyjnych elementów, zarówno w łonie KPJ, jak i po za jej obrębem, o odrodzenie rewolucyjnej prawdziwej komunistycznej partii Jugosławii, wierniej marksizmowi - leninizmowi, zasadom internationalizmu proletariackiego i walczącej o niezależność Jugosławii od imperializmu.

Wierni marksizmowi siły Jugosławii, nie mając możliwości, w warunkach najokrutniejszego terroru faszystowskiego, występowania otwarcie przeciwko klicie Tito — Rankowicza, zmuszone były wkroczyć na tę samą drogę walki o sprawę komunizmu, którą kroczyli komunisty krajów, gdzie zamknięta jest dla nich droga pracy legalnej.

Biuro Informacyjne wyraża niezachwiane przekonanie, że wśród robotników i chłopów Jugosławii znajdują się siły, zdolne do zapewnienia zwycięstwa nad przywracającą kapitalizm, burżuazją, szpiegowską kliką Tito — Rankowicza, że masy pracujące Jugosławii pod kierownictwem klasy robotniczej, potrafią przywrócić historyczne zwycięstwo demokracji ludowej, osiągnięte za cenę ciężkich ofiar i bohaterstwa walki narodów Jugosławii i pójść drogą budownictwa socjalistycznego.

Biuro Informacyjne uważa, że jednym z najważniejszych zadań partii komunistycznych i robotniczych jest maksymalne zaostreżenie rewolucyjnej czujności w swych szeregach, demaskowanie i wykarczowanie elementów burżuazyjno - nacjonalistycznych i agentów imperializmu, bez względu na to, jakim standardem się osłaniają.

Biuro Informacyjne uważa za konieczne wzmożenie pracy ideologicznej w partiach komunistycznych i robotniczych, pracy nad wychowaniem komunistów w duchu wierności internationalizmowi proletariackiemu, w duchu nieprzejednanego stosunku wobec wszelkich odstępstw od zasad marksizmu - leninizmu, w duchu wierności wobec demokracji ludowej i socjalizmu.

Obrady Kongresu Zjednoczenia Stronnictw Ludowych

Obrady Kongresu Zjednoczonego Ruchu Ludowego po uroczystościach powitalnych, o których donosiliśmy wczoraj, otworzył przewodniczący Centralnego Komitetu Jedności Ruchu Ludowego Marszałek Sejmu Władysław Kowalski referatem o podstawach ideologicznych - programowych zjednoczenia stronnictw ludowych (Streszczenie tego referatu podajemy na innym miejscu), po czym przystąpiono do obrad.

Przed 70 rocznicą urodzin

Generalissimusa Stalina

Dary świata pracy i uchwały młodzieży

Nieustannie napływają wiadomości z całego kraju o przygotowaniach do uczczenia 70 rocznicy urodzin Generalissimusa Józefa Stalina.

Robotnicy zakładów ZWUT (dawnej „Dzwonkowa”): Tadeusz Sulewski, Stanisław Syrafinowicz i Roman Grabarek postanowili m. in. wykonać model samochodu technicznego z wieżą do zakładania sieci.

Załoga zakładów A 51 wykonała poza godzinami pracy miniaturowy wyłącznik powietrznego sieci wysokiego napięcia, stosowanego w kopalniach i hutach, zaś robotnicy Warszawskich Zakładów Budowy Urządzeń Przemysłowych podjęli zobowiązanie skrócenia wykonania rocznego planu produkcji o 5 dni.

*

Uczniowie II Miejskiego Gimnazjum i Liceum w Łodzi uchwaliли jednogłośnie uczcić 70 rocznicę urodzin Wielkiego Wodza klasy robotniczej i wychowawcy młodzieży przez podniesienie poziomu nauki i dyscypliny szkolnej oraz zapoznać się dokładnie z życiem i dziełami Józefa Stalina.

Dla wymiany doświadczeń z zakresu pracy w szkole i zacieśnienia więzów przyjaźni między młodzieżą polską i radziecką uczniowie II Gimnazjum i Liceum nawiązały kontakt z uczniami jednej ze szkół stalingradzkich.

Proces przywódców KP Finlandii

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS komunikuje z Helsinek, że z polecenia fińskiego ministra sprawiedliwości Suontauta, rozpoczęła się w tamtejszym sądzie sprawa przeciwko przewodniczącemu Komunistycznej Partii Finlandii — Aaltonowi, generalnemu sekretarzowi partii Pesiemu, nacelnemu redaktorowi dziennika „Tyokansan Sanomat” — Ryemian i posłowi Tainio.

Prokurator próbował początkowo wyjaśnić „słusność” oskarżenia, na stopnie jednak był zmuszony przyznać, że akt oskarżenia składa się z nader ogólnikowych i nie popartych żadnymi dowodami zarzutów. W tej sytuacji prokurator wystąpił z wnioskiem o odroczenie sprawy dla „bardziej rzetelowej umotywowania winy oskarżonych”.

Proces odroczono do 17 grudnia.

Nie chcemy na wsi bogaczy i ubogich Chcemy zamożności i oświaty dla wszystkich jej mieszkańców

(Dokończcie referat marsz. Kowalskiego)

Wsi, przejawiały się on potem w buntach chłopskich przed wojną i w Bałtalonach Chłopskich podczas wojny. Przejawiał się on w „Wiciach”, w grupie „Woli Ludu”, a po wojnie w walce z mikołajczykowiskim PSL-em, w szeregach SL jak i w szeregach PPR, gdyż po rozwiązaniu N. P. Ch. część działaczy chłopskich N. P. Ch. odesłała do „Wyzwolenia”, część wstąpiła do KPP i ta część w okresie okupacji i po wojnie znalazła się w PPR.”

Okres powstania N. P. Ch. to okres narastania sił rewolucji w miastach i na wsi. Aby te narastanie sił rewolucyjnych zahamować, agenci sanacyjni i dwójkarze, którzy wcieli się do ruchu ludowego, zdołali zaagitować dużą grupę posłów z „Wyzwolenia” do walki z rządnymi rewolucyjnymi siłami mas pracujących miast i wsi. Jednym z ugrupowań ludowych, służących tym celom było „Stronnictwo Chłopskie” — odłam „Wyzwolenia”.

Ta metoda działania została zastosowana również i w okresie okupacji wtedy również znaczna część przywódców ruchu ludowego przystąpiła do ugody z elementami sanacyjno-endeckimi, współpracując z Delegaturą „Rządu Londyńskiego”, któremu patronował Mikołajczyk.

Trzeba było dopiero zwycięstwa Armii Czerwonej, zwycięstwa lewicy polskiej i rozgromienia burżuazji obozu Mikołajczyka po wojnie, aby w tej zaplątanej w sidła burżuazyjne części uczciwych działaczy ludowych nastąpiło otrzeźwienie.

SOJUSZ Z KLASĄ ROBOTNICZĄ

Dokonując przeglądu walki ruchu ludowego, marsz. Kowalski podkreślił, że ruch ten ostatecznie zwyciężył dzięki sojusznictwu — klasie robotniczej.

„Na dzisiejszy nasz Kongres — mówił dalej marszałek — spada szczególnie obowiązek zastanowienia się nad dalszym trwałym zabezpieczeniem zwycięstwa mas pracujących. Wymaga od nas tego dobro mas pracujących, dobro Polski, która dwukrotnie — raz w końcu 18 wieku z powodu zdrady magnatów, zaś w 1939 r. na skutek zdrady burżuazji — utraciła niepodległość”.

Po dokonaniu analizy przeszłości ruchu ludowego, marszałek przeszedł do omówienia spraw bieżących naszego życia politycznego.

Po przemówieniu marsz. Kowalskiego przybyła na salę delegacja młodzieży ze wszystkich województw kraju, witana entuzjastycznymi okrzykami: „Niech żyje ZMP!”, „Niech żyje przyszłość narodu polskiego — młodzież ZMP-owska”.

Wśród niemiłkających owacji przed trybuną stanęli obok siebie studentka i górnik, harcerz i juhas z Tatr, marynarz, przodownik i przodownicy pracy z PGR, traktorzysta, robotnicy z fabryki, młodzi żołnierze, junaczki i junacy „SP”. Rozbrzmiewa hymn młodzieży polskiej.

W imieniu delegacji przemówił członkini spółdzielni produkcyjnej w Witlinie z woj. rzeszowskiej — Irena Olech, składając Kongresowi meldunek o wykonaniu młodzieżowego Czynu. 212.000 młodzieży ZMP-owskiej i junaków „SP” dla uczczenia Kongresu wykonało 6.560 różnych prac. Wybudowano m. in. — 41,5 km. dróg oraz naprawiono 233 mosty. Koła ZMP i „SP” w dalszym ciągu wykonują podjęte zobowiązania.

„W organizacji ZMP-owskiej — brzmiał dalszy meldunek — wychowujemy się w duchu umiłowania pracy i ludzi pracy. W tym duchu młodzież ZMP-owska będzie nadal, z większą, niż dotychczas wytrwałością pod przewodnictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, walczyć z krzywdą i wyzyskiem na wsi, budować nową socjalistyczną wieś, poprzez ofiarną pracę w wiejskich spółdzielniach produkcyjnych i w Państwowych Gospodarstwach Rolnych.

Po meldunku młodzieży Kongres wysłuchał przemówienia prezesa NKW PSL, Niecki, który wygłosił drugi z kolei referat ideologiczno-programowy o podstawach zjednoczonego ruchu ludowego.

Referatu prezesa Niecki wysłuchało z wielką uwagą.

Ze szczególnym entuzjazmem przyjął słowa mówcy o konieczności zachowania wieczystego sojuszu ze Związkiem Radzieckim, obrony pokoju i budowania wspólnym wysiłkiem robotników i chłopów ustroju pełnej sprawiedliwości społecznej w Polsce.

Obrady pierwszego dnia Kongresu zakończono wyborem komisji kongresowych. Przewodniczącą Komisji Programowo - Statutowej wybrała Aleksandra Juszkiewicz. Komisji Matki — Bolesława Podęgowo, a Komisji Mandatowej Romana Gessinga. Na czele Komisji Wnioskowej stanął Czesław Wycech, a na czele Komisji Skrutacyjnej — Adam Sadrakula.

II dzień obrad rozpoczął się referatem Stefana Ignara na temat dróg rozwoju „społecznie - gospodarczego wsi w Polsce oraz wytycznych programu gospodarczego Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego.

Wskazując na przełomowe znaczenie dla życia wsi polskiej reformy rolnej, przeprowadzonej przez masy chłopskie i robotnicze pod przewodnictwem PKWN — mówca stwierdził — że jakkolwiek reforma ta przyniosła znaczną poprawę warunków bytu najbardziej potrzebujących i robotników rolnych, to jednak nie zdołała zlikwidować źródeł kapitalizmu na wsi.

Powołując się na przykład wspaniałych osiągnięć Związku Radzieckiego w dziele budowy kultury i dobrobytu wsi, mówca podkreślił, że świadomy chłop polski rozumie dobrze, iż jedyną słuszną drogą do stworzenia sprawiedliwości społecznej na wsi jest zaostreżenie walki klasowej w ścisłym sojuszu z klasą robotniczą i rozbudowa spółdzielczości produkcyjnej.

Następnie dokonawszy analizy osiągnięć i niedomagań w życiu gospodarczym wsi polskiej, mówca kreślił na tle założen planu 6-letniego programu gospodarczego Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego.

Zjednoczone Stronnictwo Ludowe dążyć będzie do przebudowy naszej zafacowanej i upośledzonej wsi na wieś uspołecznioną, udzieli jak najdalej idącego poparcia i otoczy troskliwą opieką wszelkie formy zespolowej i planowej pracy chłopów, które torują drogę do przebudowy ustroju rolnego na wsi, (jak kontraktowanie praca grup plantatorów i hodowców oraz spółdzielczość zaopatrzenia i skupu).

W okresie realizacji planu 6-letniego, w miarę wzrostu świadomości politycznej mas chłopskich i wzrostu zaopatrzenia maszynowego — mnożyć się winna ilość spółdzielni produkcyjnych.

Zjednoczone Stronnictwo Ludowe, nawiązując do tradycji radykalnego ruchu chłopskiego, zbuduje przez ścisłe współdziałanie z ruchem robotniczym ustroj pełnej sprawiedliwości społecznej w Polsce.

Po manifestacji na cześć sojuszu robotniczo - chłopskiego i Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, zabrał głos minister Rolnictwa i R. R. Jan Dab - Kociół, który przedstawił dotychczasowy dorobek rolnictwa polskiego i perspektywy jego rozwoju w planie 6-letnim.

W trakcie między dalszymi obradami w imieniu 340 tysięcy robotników - włóknarzy powitała Kongres gorąco przyjęta przez zeromadzenie włóknierki — Helena Okrój.

Wy, chłopie — mówiła delegatka włóknierzy — będziecie budować socjalizm pracując na rolnych polach naszej ziemi. Będziecie przyspieszać jej budowę przez zastosowanie wyższych form gospodarowania,

naszych dzieci oraz gwarancja naszej niepodległości.

W ostatniej części swego referatu marsz. Kowalski nakreślił obraz Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego.

„Musimy — mówił — oczyścić nasz ruch z elementów wrogich, karierowiczowskich, a więc bezideowych, elementów próżnych, warcholskich, plotkarskich i innych szkodników.

Mówiąc o potrzebie czujności marsz. Kowalski przypomniał przemówienie wygłoszone na ostatnim plenum KC Partii przez przewodniczącego Partii — Prezydenta Bierut, w którym wskazał on kilka przykładów przekłócenia naszego aparatu państwa i to na wysokich stanowiskach kilku sanacyjnych szpiegów, dwójkarzy.

Wrogowie — mówił — wciskają się do naszych szeregów po to, aby się u nas zamaskować i pod osłoną legitymacji ruchu ludowego dalej uprawiać swoją nieczną robotę. Dlatego trzeba czuwać, trzeba badać przeszłość ludzi, którzy przychodzą do nas po legitymację członkowską.

Napewno jeszcze tu i ówczas tkwią w naszym ruchu, w SL i PSL tacy działacze, którzy prowadzą sobie bez troski życie, jak powiadają, nie chcą się z nikim urywać, nie też nie robią, chcieliby tylko mieć u nas płatne stanowisko.

Byli i pewno jeszcze się znajdują burokraci, którzy przyrosli do krzesła i nawet z powiatu nie potrafili wyjść na wieś.

Stronnictwo które ma do spełnienia wielkie zadania, które ponosi współodpowiedzialność za kraj i za lud, nie może tolerować u siebie warcholstwa i nierobstwa.

„Za rzetelnego działacza ludowego w Zjednoczonym Stronnictwie Ludowym będziemy uważali tego, kto po trafi być czujnym wobec wrogów, kto potrafi iść na wieś do chłopów i wylegitymować się ideowością i ofiarnością w pracy, kto potrafi zaopiekować się wszelkimi sprawami wsi, kto razem z chłopami będzie dźwigał wieś na coraz wyższe stopnie uświadomienia politycznego, oświatowego, kulturalnego i gospodarczego.

Stronnictwo nasze — akcentuje na zakończenie mówca — powinno być wielką szkołą politycznego wychowania pracujących chłopów. I nie wątpię, że takim ono będzie.

przez organizowanie spółdzielni produkcyjnych.

Następną delegację stanowili młodzi sportowcy wiejskiej, którzy meldują, iż wzorując się na osiągnięciach sportu Związku Radzieckiego będą coraz lepiej pracować, ażeby wychowanie fizyczne i sport na wsi stały się powszechnie i masowe.

Z kolei na trybunę wchodzi, wita go gorąco przez delegatów, listonosz wiejski, Wacław Pruszyński, który w prostych, serdecznych słowach przesyła Kongresowi pozdrowienia od pocztowców. Podkreślając, że w odróżnieniu od czasów przedwojennych, listonosze wiejskiej pełnią zaszczytną funkcję pośredników, krzewicieli oświaty na wsi polskiej poprzez szerzenie prasy robotniczo-chłopskiej — mówca oświadcza:

„W pracy tej, dzięki współzawodnictwu, możemy się poszczycić dużymi rezultatami. Pozyskaliśmy dotąd blisko półtora miliona nowych prenumeratów prasy robotniczej”.

W imieniu milionowej masy członków Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza, wita Kongres Koftal, mówiąc: „Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza zapewnia Kongres Jedności Ruchu Ludowego, że nadal będzie czyniło jak największe wysiłki, aby młodzież wsi odbywająca zaszczytną służbę dla narodu w szeregach Ludowego Wojska Polskiego, otoczyć najszerzej opieką, krzewiąc i pogłębiając sojusze robotniczo - chłopskie. By we wspólnym marszu robotnika, chłopca, inteligenta pracującego i żołnierza zwycięsko kroczyć do socjalizmu”.

Żywiołą owację zgłoszono również wchodzącej na salę 150-osobowej delegacji Związku Harcerstwa Polskiego.

„W naszej organizacji harcerskiej — mówi 9-letnia Kryśka Podsiad — są dzieci robotników i chłopów i wszyscy razem dobrze się rozumieją i dobrze pracują. Jakżeśmy się dowieźli, że będzie połączenie Stronnictw Ludowych, bardzo się z tego ucieszyliśmy, bo to znaczy, że Polska będzie jeszcze silniejsza i lepiej się będzie mogła starać o pokój i o to, aby ludziami pracującym na wsi i w mieście było coraz lepiej”.

„Żeby pokazać, jak się naprawdę cieszymy — mówi dalej Kryśka Podsiad — i jak rozumiemy, co to jest zjednoczenie — postanowiliśmy uczcić je naszą harcerską pracą”.

„Niech żyje współpraca drużyn wiejskich z miejskimi!” Okrzyk ten zebrani podchwytują bardzo szeroko.

Głos zabiera następnie Pełnomocnik Rządu do Walki z Analfabetyzmem Stefan Matuszewski. W miesiącach letnich roku bież. przeprowadzono rejestrację ludzi nieumiejących czytać i pisać. Zarejestrowano około półtora miliona osób, dla których we wrześniu uruchomiono 14.589 kursów, a w październiku liczba kursów wzrosła do 17.837. Dalej szły plan przewiduje zorganizowanie w roku bież. 30 tys. kursów.

Rząd przeznaczył na akcje 605 milionów zł. w roku bież., zaś na rok 1950 przewiduje się w preliminarzu ponad 2 miliardy zł. na ten cel.

Sprawozdanie to min. Matuszewski zakończył wyrażeniem przekonania, że zjednoczony ruch ludowy okaże pełną pomoc w realizacji zadania, postawionego przez Rząd w dziedzinie zwalczania analfabetyzmu.

Po delegacjach rozpoczęła się dyskusja nad referatami.

Chłop małorolny z woj. śląskiego ob. Mikołaj Radowicz, przypomniał fragmenty z walk małorolnych chłopów w okresie międzywojennym. „My, chłopie - rewolucjonisi jesteśmy świadomi tego, że drogą do naszego wyzwolenia jest spółdzielczość produkcyjna. Dlatego świadomie do niej dążymy” — brzmiały końcowe słowa jego przemówienia.

Poseł z Opolszczyzny Arka Bożek mówi o walce ludności Opolszczyzny o utrzymanie polskości na tamtych terenach w okresie ucisku hitlerowskiego. Nawiązując do referatów, mówca wskazuje, że zjednoczenie będzie czynnikiem wzmożenia polskości na Ziemiach Zachodnich i podkreśla znaczenie zjednoczenia dla przeobrażenia systemu gospodarki na wsi.

Po popołudniu w dyskusji zabiera li kolejno głos delegaci Nowicki, Kawecka, Sadiak, Horga, Stasiak, Łutik, Walczakówna oraz ks. Skorski. Na zakończenie obrad wczorajszych przybyli jeszcze delegacje: Towarzystwa Przyjaciół Dzieci oraz delegacja górników z kopalni „Wieczorek”.

W dniu 29 bm. obrady Kongresu wznowione zostaną o godz. 9 rano.

Znaczki pocztowe z okazji Kongresu ZSL

Z okazji Kongresu Zjednoczenia Ruchu Ludowego, Ministerstwo Poczt i Telegrafów wprowadziło w obieg nowe znaczki pocztowe wartości: 5 zł, 10 zł, 15 zł i 35 zł.

Chłopi — PZPR-owcy o uchwałach Plenum KC

W gminach i gromadach, w państwowych gospodarstwach rolnych i spółdzielniach produkcyjnych odbywają się zebrania podstawowych organizacji PZPR, poświęcone sprawozdaniom z III Plenum KC. Masy partyjne na wsi przyjmują z entuzjazmem uchwały Plenum, podkreślając, iż są one potężnym orężem w ich walce o budowę socjalizmu na wsi. Frekwencja jest niezwykle duża, a przebieg zebrania bardzo ożywiony.

G o s p o d a r k a i f i n a n s e

Dr inż. Eugeniusz Olszewski

Prezes Polskiego Związku Inżynierów i Techników Budownictwa

O socjalistyczną postawę w budownictwie

U schyłku przełomowego dla budownictwa polskiego roku, w grudniu odbędzie się w Gdańsku zjazd naukowy Polskiego Związku Inżynierów i Techników Budownictwa. Zjazd ma podsumować dotychczasowe rezultaty i ustalić dalsze wytyczne wspólnej walki robotnika, technika i inżyniera o socjalistyczną postawę w produkcji budowlanej.

Budownictwo stanęło do tej walki później, niż inne gałęzie naszej gospodarki. Zadania bowiem pierw-

Wykonanie planów

Załoga kopalni „Milowice” wykonała w dniu 28 bm. przedterminowo swe trzyletnie zadania produkcyjne.

*

Minister Żegluga otrzymał meldunek o wykonaniu w dniu 12 listopada br. trzyletniego planu przewozów morskich zakreślonego dla polskiej floty handlowej.

Kanał Gopło—Warta przyspieszy rozwój gospodarczy Wielkopolski i Pomorza

W dniu 27 bm. oddana została do użytku sztuczna droga wodna łącząca jezioro Gopło z Wartą.

Znaczenie gospodarcze kanału Gopło — Warta jest bardzo poważne, łączy on bowiem, poprzez górnonotecką sztuczną drogę wodną, bydogoski system kanałów i Wisłę z Wartą. Dzięki przekopaniu kanału, osuszone zostały przyległe do niego bagniste nieużytki, które obecnie będą mogły być zamienione na urodzajne pola i łąki.

W uroczystości otwarcia wziął udział z ramienia Rządu wicem. inż. Baliński, który udekorował obojętnie 36 przodowników wyróżnionych przy budowie nowej drogi wodnej.

Krajowa narada Motozbytu

W Krakowie odbyła się w dniach 24 — 27 bm. ogólnopolska narada centrali handlowej przemysłu motoryzacyjnego „Motozbyt”. Na zjeździe omówiono m. in. sprawę realizacji planów gospodarczych i układow zbiorowych przez „Motozbyt”. Przemawiał również dyr. nac. „Motozbytu” Masztakowski, który przedstawił przygotowania organizacyjne centrali do realizacji planu 6-letniego.

Z referatów z złożonych w czasie narady sprawozdań wynika, iż plan obrotu towarowego „Motozbyt” wykonął średnio za pierwszy kwartał rb. w 108,5 proc., w drugim kwartale w 98,2 proc., zaś w trzecim kwartale w 120,3 proc. W okresie tym wzrosły znacznie obroty krajowymi rowerami i motocyklami. Wiele uwagi poświęcili mówcy współzawodnictwu pracy. Suma nagród wypłaconych wyróżniającym się pracownikom wyniosła w pierwszym etapie 107 tys. zł., w drugim ponad 1 mil. zł., zaś w trzecim 834 tys. zł.

Szczególne żywo dyskutowano nad projektem reorganizacji struktury „Motozbytu”, który przewiduje utworzenie samodzielnych branżowych działów sprzedaży. Podkreślono, że tego rodzaju reorganizacja ściślejsze powiąże terenowe punkty dystrybucji z ośrodkami dyspozycyjnymi i przyczyni się do skrócenia cyklu obrotu towarowego, a tym samym — do usprawnienia pracy Centrali. (K)

Walcymy z plagą gryzoni

Wskutek ciepłej i suchej jesieni br. w województwach zachodnich, częściowo północnych oraz w woj. rzeszowskim pojawiły się myszy polne, które, rozmnażając się szybko, zagrażały zasiewom ozimim.

Dzięki natychmiastowemu przeprowadzeniu walki z plagą myszy, którą podjęły Stacje Ochrony Roślin oraz chłopcy, używając do tego celu środków chemicznych, dostarczonych przez Min. Rolnictwa i R. R., dalsze rozmnażanie gryzoni polnych zostało powstrzymane.



szego okresu odbudowy — sprzeczające się przeważnie do remontów ogromnej ilości rozproszonych obiektów — nie stanowiły właściwego podłoża dla rozwoju uspołecznionych metod produkcji, skazując budownictwo na kontynuowanie przejętych z ustroju kapitalistycznego, rzemieślniczych niemal form produkcyjnych.

Dopiero zmiana zadań produkcyjnych w związku z przystąpieniem do socjalistycznego, wielkiego budownictwa pozwoliło robotnikom budowlanym na znalezienie się w jednym szeregu z towarzyszami z kopalni, hut i fabryk włókienniczych, na włączenie się do walki o socjalistyczną postawę w pracy.

Świetny rozwój w ruchu współzawodnictwa, osiągnięcia robotniczych racjonalizatorów produkcji dały w rezultacie już w tym sezonie wielkie wzmoczenie tempa budownictwa i postawiły przed technikami i inżynierami budowlanymi nowe zadania. Nowe metody pracy robotnika muszą być ujęte w nowe formy organizacji budowy, zadanie oszczędzania siły fizycznej i materiałów zmusza do rozwoju mechanizacji i poszukiwania nowych racjonalnych konstrukcji, a hasło uprzedyslowienia budownictwa — powtarzane od tylu lat w dość jałowych dyskusjach — nabiera cech najbardziej palącego zadania.

Zagadnienia te nie mogą być rozwiązywane doraźnie i jednorazowo na każdej budowie. Najbardziej celowe i istotne osiągnięcia — takie jak np. budownictwo szybkościowe — muszą znaleźć pełne rozpowszechnienie, a nauka nasza musi się postawić na ich analizie, ocenę i uogólnianie — na wskazywanie kierunków dalszego postępu.

Nie zaniedbując badań obliczonych na długą falę nauka polska musi również na odcinku budownictwa nawiązać najściślejszy kontakt z bieżącymi potrzebami gospodarki, musi przylączyć się do walki o realizację planu sześciolatniego.

Kredyty dla małorolnych

Drobne rolnictwo, tj. mało i średnio rolni chłopi w okresie trzech kwartałów rb. otrzymali kredyty w łącznej wysokości 14.035 mln. zł. Kredyty te udzielone były na następujące cele:

Na zakup inwentarza żywego i hodowlę — 6.658 mln. zł.; na zasiewy, orkę i żniwa — 1.908 mln. zł.; na zakup nawozów — 1.270 mln. zł. oraz na inne cele — 4.199 mln. zł.

Z kredytów na hodowlę korzystali za równo drobno i średniorolni chłopcy jak i robotnicy rolni, biorący udział w kontraktacji tuczników mięsno - słoninowych i bekoniowych.

Wzrasta produkcja przemysłu cukierniczego

W III kwartale rb., w porównaniu z analogicznym okresem roku ubiegłego, wzrosła nieomal dwukrotnie produkcja artykułów przemysłu cukierniczego.

Przemysł cukierniczy w III kwartale rb. dostarczył na rynek wewnętrzny 7.603,1 tony różnego rodzaju artykułów og. wartości 29.187.912 zł. (wg. cen z 1937 r.).

Aby spełnić te zadania nauka musi zerwać z kosmopolityzmem i formalizmem, z bezkrytycznym wzorowaniem się na metodach pracy Ameryki czy Europy Zachodniej. Biorąc przykład ze świetnych osiągnięć i wiary we własne siły, jakie cechują naukę Związku Radzieckiego, wyzyskując to wszystko, co w nauce obcej może mieć zastosowanie w naszych warunkach, musimy dążyć do stworzenia dla budownictwa jak najsilniejszej podbudowy naukowej.

Nowe zadania produkcyjne naszego budownictwa — budowa całych miast i osiedli, budowa setek zakładów przemysłowych, socjalistyczna przebudowa istniejących miast i wsi — stawiają nowe zadania nie tylko przed nauką, ale i przed sztuką. Forma architektoniczna budownictwa polskiego musi mieć wyraz ideologiczny, odpowiadający epoce walki o socjalizm, musi stanowić jeden z najbardziej istotnych elementów tworzenia kultury socjalistycznej.

Ta walka o realizm, o architekturę socjalistyczną musi być naj-

ściślej związana z walką o nową postawę w budownictwie. Zagadnienie współpracy architekta z inżynierem i robotnikiem budowlanym — rozwiązywane na płaszczyźnie współpracy stowarzyszenia, na płaszczyźnie biur projektowych i porad wytwórczych — jest więc dalszym istotnym zadaniem naszego budownictwa.

VI Zjazd Naukowy Polskiego Związku Inżynierów i Techników Budownictwa nie tylko powinien odzwierciedlić wszystkie stojące przed budownictwem zagadnienia. Musi on stanowić moment zwrotny, ważki etap na drodze wiodącej do nowych form pracy.

Musi on u progu planu sześciolatniego nakreślić plan rozwoju technicznego budownictwa polskiego, musi doprowadzić do przeniesienia na wszystkie budowy tej socjalistycznej postawy, która tworzy się już na wielu z nich, musi doprowadzić do pełnego zjednoczenia sił robotnika, inżyniera — wykonawcy, projektanta i naukowca w walce o budownictwo socjalistyczne.

Na drodze do poprawy warunków bytu

Planowanie gospodarki urządzeń komunalnych

Jedną z dziedzin gospodarki narodowej, która wychodząc z okresu cząstkowego stosowania form planistycznych zmierza do pełnego włączenia do systemu planowania jest dziedzina komunalnych urządzeń użyteczności publicznej. Dziedzina ta stanowiąca pewien określony ściśle dział gospodarki samorządowej obejmuje przedsiębiorstwa, zakłady i urzędnictwa komunalne jak wodociągi i kanalizacje, zakłady komunikacji miejskiej, zakłady oczyszczania miast, ulice, place i mosty, zieleńce, melioracje w miastach, łaźnie, kąpieliska i pralnie, hotele oraz obronę przeciwpożarową.

Wyliczywszy dziedziny gospodarki samorządowej, które obejmujemy wspólnym określeniem urządzeń użyteczności publicznej nie jesteśmy już zmuszeni podkreślić jak silny związek posiada rozwój tej właśnie dziedziny gospodarki dla poprawy warunków bytu mas pracujących. Każda inwestycja dokonana na tym polu, niezależnie od tego czy to będzie budowa nowego zakładu wodociągowego, czy też choćby tylko położenie nowego chodnika, czy założenie ogródka jordanowskiego dla dzieci, jak również każde usprawnienie gospodarki związków samorządowych w dziale urządzeń użyteczności publicznej, jest krokiem na drodze do usunięcia zaniedbań, które odziedziczyliśmy po okresie gospodarki kapitalistycznej.

Przeprowadzenie smutnego bilansu tej spuścizny ujawnia olbrzymie dysproporcje w stopniu wyposażenia w urządzenia komunalne. Dysproporcje te występują w dwójakiej formie. Ma my tu nie tylko spotykane we wszystkich dziedzinach naszego życia gospodarczego różnice w stopniu uzbrojenia między miastami położonymi na terenie województw silnych gospodarczo, a miastami na terenie województw o uwsteczniomym rozwoju gospodarczym. Występują również w obrębie jednego i tego samego miasta dysproporcje między wyposażeniem dzielnic zamieszkiwanych dawniej wyłącznie przez klasy posiadające, a wyposażeniem dzielnic zamieszkiwanych przez ludność robotniczą. W dzielnicach przeznaczonych dla klas posiadających widzimy ulice o ulepszonych nawierzchniach, chodniki, zwodociągowane budynki, parki i zieleńce.

W dzielnicach robotniczych pozostają jako spuścizna okresu kapitalistycznego najprymitywniejsze typy nawierzchni ulicznych, brak chodników, brak wodociągów i kanalizacji oraz brak

miejsce zbiorowego wypoczynku dla dorosłych i miejsc zabaw dla dzieci.

Sytuację w omawianej dziedzinie pogorszyły jeszcze dodatkowo ogromne zniszczenia wojenne, jakie nawiedziły większość naszych miast oraz rabunkowa gospodarka okupanta hitlerowskiego.

Oceniając w sposób właściwy naszą tragiczną wprost sytuację na odcinku urządzeń użyteczności publicznej, staliśmy się rzeczą całkowicie jasną, że jedynie włączenie tej dziedziny do systemu gospodarki planowej może przyczynić się do szybkiego postępu na tym polu i do właściwego wykorzystania kredytów skarbowych, które państwo przez nacza na inwestycje, zmierzające do wyrównania istniejących dysproporcji.

Błędem byłoby jednak bezkrytyczne stosowanie w omawianej dziedzinie form planowania, wypracowanych w innych działach gospodarki. Lokalny charakter zaspakajanych potrzeb wymaga ustalenia i zastosowania właściwej proporcji między planowaniem ogólnym i oddolnym.

Jest rzeczą oczywistą, że oparte na wnikliwej analizie potrzeb terenu ogólne dyrektywy zapewnić muszą zachowanie nakreślonej planem państwowym ogólnej linii rozwoju gospodarczego. Realizację natomiast wytycznych polityki gospodarczej i najwłaściwsze szczegółowe rozpracowanie planu powierzyć należy terenowym komórkom planującym, które znając najlepiej warunki lokalne przyczynią się do najbardziej ekonomicznego użycia państwowych i własnych środków finansowych i do najlepszego zaspokojenia lokalnych potrzeb.

Jedyną metodą oddolnego rozpracowania planu może zdecydować nym, czy ograniczone w wysokości sumy przeznaczone na wyposażenie danego miasta w tereny zielone lepiej zaspo-

Z całego kraju

Przemysł

W miesiącu październiku br. zakłady przemysłu miejscowego woj. krakowskiego wykonały plan w 116 proc. Najlepsze wyniki osiągnął przemysł drzewny i chemiczny.

*

Państwowy Browar „Żywiec”, podległy Centralnemu Zarządowi Przemysłu Fermentacyjnego wykonał w dniu 15 listopada br. roczny plan zbytu piwa. Ogólna ilość piwa dostarczonego na rynek krajowy wyraża się liczbą 140 tys. hl.

*

W zakładach Przemysłu Odzieżowego im. 17-go Stycznia w Warszawie przy ul. Lubelskiej zawiązał się klub racjonalizatorstwa i nowatorstwa. Do klubu należy 20 osób.

Rolnictwo

Kontraktacja trzody chlewnej na Dolnym Śląsku przebiega pomyślnie. W kontraktacji produkuje mało i średniorolni chłopcy.

Plan kontraktacji tuczników z terminem dostaw na II kwartał 1950 r., wykonały już trzy powiaty: Namysłów w 137 proc., Syców w 133 proc. i Milicz w 101 proc.

*

Do przodujących gmin w kontraktacji trzody chlewnej w woj. pomorskim należy gmina Ryśk w pow. wyrzyskim, która przekroczyła o 300

proc. plan kontraktacji z dostawą za I kwartał 1950 r.

*

Dział Rolnictwa i Reform Rolnych przy Warszawskim Urzędzie Wojewódzkim rozdzielił premię pieniężną między najbardziej wyróżniające się powiatowe instruktorów hodowli drobiu. Premie przyznało Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych.

Nagrody w wysokości od 16—22 tys. zł. otrzymały instruktorzy: Jądziwka Konig (Sochaczew), Janina Pasek (Grodzisk), Bronisława Sopotko (Siedlce), Henryka Chrapkowska (Płock), Janina Kaça (Mińsk Maz.), Aleksandra Makowska (Grójec) i Honorata Olszewska (Ciechanów).

Spółdzielczość

Gminna Spółdzielnia Samopomocy Chłopskiej w Kupiskach w pow. łomżyńskim, której członkowie w dniu 23 października br. wezwali do współzawodnictwa w kontraktacji trzody chlewnej wszystkie spółdzielnie na terenie kraju, wykonała swój plan kontraktacji trzody z dostawą na II kwartał 1950 r. w 127 proc.

*

Krawiecka Spółdzielnia Pracy im. Ludwika Waryńskiego w Wałbrzychu zdobyła po raz trzeci sztafardę przechodni w nagrodę za przekroczenie planu rocznego produkcji 95.265 tys. zł.

Budownictwo

Trzy Zjednoczenia terenowe Centralnego Zarządu Przedsiębiorstw Budowlanych wykonały przedterminowo podwyższony plan na rok 1949.

Zjednoczenie Poznańskie wykonało ten plan już 31 października br. w 103,2 proc., Zjednoczenie Szczecińskie — w tym samym terminie w 102,5 proc. Należy podkreślić, że Zjednoczenie Krakowskie wykonało swój podwyższony plan roczny już 10 października bieżącego roku.

System „O”

Dwie koksownie wałbrzyskie „Bolesław Chrobry” i „Mieszk” osiągnęły przekroczenie planu oszczędnościowego już na dzień 1 października br. Koksownia „Bolesław Chrobry” zaoszczędziła 65 mln. zł., a koksownia „Mieszk” — 30 mln. zł.

*

Centralny Zarząd Przemysłu Włókien Łykowych przewidywał w planie administracyjnym na r. 1949 zł. 566.575.763 oszczędności. Załogi przekroczyły powyższy plan o ca. 30 proc. W czerwcu rb. został powzięty i opracowany dodatkowy plan oszczędnościowy na odcinku transportu w tym na II-gie półrocze 1949 r., tak, że w zamknięciu rocznym wyrażał się on globalną sumą zł. 749.930 tys. zaplanowanych oszczędności. Dzięki oszczędnej gospodarce, drogą planowego systemu oszczędzania — kwota ta została przekroczona do wysokości 804.109 tysięcy zł.

Współzawodnictwo

Brygadziści Zakładów Wyróbów Ogniotrwałych w Świdnicy, wielokrotnie przodownicy pracy — Stefan Dudek, ustanowił wraz ze swoją brygadą nowy rekord formowania cegieł magnetyzowanych, osiągając 192 proc. normy. Brygada Stefana Dudki uformowała w tym dniu 2.248 cegieł, bijąc w ten sposób dotychczasowy rekord, osiągnięty uprzednio przez tę samą brygadę w wysokości 2.150 cegieł.

Wynalazki i usprawnienia

(y) Ciekawym pomysłem racjonalizatorskim jest zastosowanie transportera, pomysłu inż. K. Wrzóska, A. Domańskiego i kier. St. Fajkowski z Zakładów „Schicht” w Warszawie. Zastosowanie transportera do mycia skracza znacznie czas załadunku wagonów, a zysk na robocizni wynosi 20 rob.-godz. przy załadunku 15 ton mydła do wagonów. Trzej racjonalizatorzy otrzymali — 49.100 zł. premii.

Robotnik B. Gryń z Portowych Zakładów Przemysłu Tuszczyńskiego „Union” zastąpił rynnę i tace ściekowe przy prasach hydraulicznych w tłoczni, zaoszczędzając w ten sposób przeciętnie 100 kg oleju miesięcznie. Za usprawnienie Gryń otrzymał 29.200 zł. premii.

Szkoleniu fachowców

Centralny Zarząd Przemysłu Hutniczego rozpoczął szkolenie pracowników w zakresie zagadnień higieny i ochrony pracy, stosowania urządzeń zabezpieczających oraz ochrony przeciwpożarowej.

W ciągu 2 miesięcy przeszkolono ponad 150 pracowników na kursach poświęconych zagadnieniom bezpieczeństwa pracy w hutnictwie żelaznym oraz specyficznym warunkom pracy w hutnictwie cynku i ołowiu, kopalnictwie rud i materiałów ogniotrwałych.

*

Okręgowy Zarząd Związku Zawodowego Metalowców w Lublinie uruchomił kurs szkoleniowy dla przewodniczących, księgowych i skarbników zatrudnionych w pracowniach kasach zapomogowo-pożyczkowych, organizowanych w ramach działalności związków zawodowych.

KRYSTYNA WYRZYKOWSKA

O remanentach fabryk łódzkich

Ważnym zagadnieniem chwili obecnej jest sprawa upłynienia nadmiernych remanentów. Sprawa ta, na mocy specjalnego zarządzenia Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów, przekazana została do załatwienia Społecznej Komisji, której zadaniem jest przede wszystkim ujawnienie zbędnych zapasów surowcowych, półfabrykatów, fabrykatów, oraz maszyn jakie zalegają magazyny zakładów pracy.

W Łodzi sprawa upłynienia nadmiernych remanentów jest bardzo aktualna i żywotna. Prócz bowiem zakładów różnych branż znajduje się tu 58 fabryk włókienniczych — przemysłu pracującego w poważnej mierze na eksport, a więc posiadającego specjalne znaczenie ekonomiczne. Zaniedbania na odcinku racjonalnego i pełnego wykorzystania zapasów produkcyjnych stanowią do pewnego stopnia o ewentualnym obniżeniu naszych możliwości eksportowych.

Jak sprawa ta wygląda konkretnie w łódzkich fabrykach włókienniczych? Spis zbędnych remanentów dokonany przez społeczne komisje, spis częściowy, dokonany we wrześniu i październiku b.r.) daje dość wyraźny obraz niewłaściwej gospodarki poszczególnych zakładów pracy na odcinku magazynowania

zbędnych zapasów. Tymi zbędnymi remanentami są nierzadko bardzo cenne i poszukiwane artykuły jak: barwniki, chemikalia, maszyny a na wet artykuły gotowe.

Weźmy chociażby artykuł taki jak cewki przedzalnice. Cewki te stają się częstokroć o sprawnej produkcji przedzalnicy, czego dowodem może być sytuacja, jaka wytworzyła się po spaleniu jednej z fabryk cewek w Łodzi. Poważny brak cewek w ówczesnym (krótkim zresztą) okresie, zmobilizował załogi robotnicze do ochrony tego artykułu na terenie własnych zakładów. Robotnicy, w tym poważna część młodzieży, zainicjowali wówczas akcję przebiegania cewek i segregowania ich w specjalnych skrzyneczkach, aby ani jedna nie została zniszczona w trakcie produkcji.

A tymczasem dopiero teraz wyszło na jaw, na podstawie wykazu Społecznej Kontroli do Spraw Upłynienia Remanentów, że w fabrykach przemysłu bawełnianego leży beużytecznie 26.342 kg. cewek przedzalnicy — zamrożony zapas wskutek niewłaściwej gospodarki.

Prócz cewek magazyny ujawniły poważne ilości artykułów technicznych, elektrotechnicznych, budowlanych, przedzi, nici na szpulkach itp. Duże ilości barwników wykazują fa bryki prawie wszystkich branż włókienniczych.

Podobnie ma się sprawa z t.zw. bie gaczami przedzalnicy, artykułem przeważnie importowanym. Otóż w magazynach fabrycznych leżą ich sto sy, różnych wielkości i numerów. Obecnie segregowanie takich ilości jest kosztowne i nie wiadomo czy w rezultacie nie minęłoby się z celem, ale przecież zaległości te narastały stopniowo i to w okresie kiedy biega cze, a zwłaszcza skrzętarowe, były poszukiwane przez wiele fabryk.

Konkretnym przykładem narastających zaległości są chociażby także PZPB w Pabianicach. W tamtejszych magazynach leży beużytecznie poważna ilość bawełny, materiałów gotowych oraz innych artykułów drobniejzych.

W PZPD nr 5 w Łodzi zmagazynowanych jest przeszło 22 tys. tuzinów guzików, 12.412 kg. nici do szycia, spora ilość guzików dużych, poszukiwanych bardzo w chwili obecnej, oraz pasy, przedzia itp.

Na odcinku maszyn też notujemy zaległości. W fabrykach przemysłu dziewiarskiego stoją nieczynne 122 maszyny szwalnicze, 231 półkoszmi

nych, 105 okrągłych, 5 kotonowych, a oprócz tego kilka silników elektrycznych w stanie dobrym, ponad 2 miliony sztuk igieł itp.

Komisja rozpoczęła swą pracę od spisu, od ujawniania nadmiernych remanentów fabrycznych. Następnym etapem jej pracy będzie upłynienie tych zbędnych zapasów.

Nie wolno jednak całego ogromu pracy zwać na barki Komisji. W tej wielkiej i odpowiedzialnej akcji udział wziąć powinna cała załoga fabryczna, robotnicy uświadomieni i orientujący się w życiu zakładu. To oni właśnie powinni stworzyć lokalny czynnik społeczny, który pomoże Komisjom w pracy nad upłynieniem zbędnych remanentów, który podejmie walkę z istniejącymi i tworzącymi się zbędnymi zapasami we własnych fabrykach.

Walka z marnotrawstwem to między innymi sprawa upłynienia zbędnych zapasów zalegających magazynów fabrycznych. O tym powinien pamiętać każdy członek załogi, a także i administracja. Przy pomocy Komisji Społecznych powinni oni uczynić wszystko, by w jak najkrótszym czasie sprawa zbędnych remanentów została uregulowana.

Rzemiosło i drobny przemysł w r. 1950

Sprawa rzemiosła i drobnego przemysłu była tematem ostatnich obrad Komisji Planowania Stołecznej Rady Narodowej.

W Warszawie już w r. 1950 powstało 15 nowych spółdzielni pracy: fryzjerów, stolarzy, kamieniarzy, szewców i cholewkarzy.

Komisja Planowania domaga się stworzenia spółdzielni budowlanej, mełalowców i elektryków instalatorów. Jest możliwe, że Centrala Rzemieślnicza wykonywać będzie prace remontowe.

Rozwinięta i znacznie poszerzona będzie działalność spółdzielni inwalidów: Na Pradze, Żoliborzu i w Śródmieściu powstaną warsztaty krawieckie i szewskie. Rozbudowany zostanie także w Warszawie przemysł artystyczno-zabawkarski.

Odnośnie spółdzielni, SRN projektuje rozbudowanie na niektórych odcinkach działalności CSS „Społem”. Planuje się mianowicie 5 masarni i 11 piekarni. Koszt 77 milionów zł. Wybudowane zostaną dwie nowoczesne, wielkie, świetnie wyposażone piekarnie. Komisja Planowania ze swej strony podkreśla zbyt małą produkcję masarni prowadzonych przez „Społem”. Zarzuca także wypiekanie zbyt małych ilości pieczywa wysokogatunkowego, chleba pszennego, bułek, ciastek itp.

Centrala Mleczarsko - Jajczarska, obok rozbudowy Zakładów Mleczarskich na Woli i Mokotowie, wybuduje najdalej w r. 1952 wielką topialnię se row.

Również na odcinku produkcji dzieł i marmolady sytuacja ulegnie rażącej zmianie. Spółdzielnia Ogrodnicza przewiduje budowę wielkich zakładów przetwórstwa owocowego, a także wytwórnię wina kosztem 28 milionów zł.

(wus)

Prognoza pogody

Zachmurzenie na ogół duże z możliwością drobnych opadów, z niewielkimi przejaśnieniami w ciągu dnia. Temperatura maksymalna 8 st. Wiatry słabe z kierunków południowych i południowo-zachodnich.

Dziś w Stołecy radio

Odczyty

O godz. 18 w sali Domu Techniki (ul. Żackiego 3/9) — staraniem Komisji Odczytowej SIMP — odczyt inż. Wiśniewskiego Janusza (Główny Instytut Meczowy) pt. „Broń rakietowa ostatniej doby”.

O godz. 17.30 w lokalu Biblioteki Publicznej (ul. Fiełkina 15) dyskusja na temat: „Sprawy lokalowe Bibliotek Warszawskich”.

Wycieczki

O godz. 18 wycieczka PTK celem zwiedzania pomników Powstania Listopadowego z roku 1831. Zbiórka przy pomniku opornika na Krakowskim Przedmieściu. Wycieczka dostępna dla wszystkich.

Wystawy

MUZEUM NARODOWE. Zbiory stałe — Sztuka Średniowieczna. Malarstwo Polskie. Sztuka Zdobnicza Sztuka Starożytna. Zbiory stałe — Sztuka Nowożytna. W soboty, niedziele i święta 10 — 18. W poniedziałki muzeum zamknięte.

MUZEUM W WILANOWIE otwarte codziennie oprócz poniedziałków godz. 10—16.

MUZEUM W MŁOCNACH. Wystawa Strój Ludowy. Otwarta codziennie od godz. 10 — 18. Wstęp bezpłatny.

ARCHIWUM GŁÓWNE (Pałac Pod Blachą — Pl. Zamkowy 2) wystawa „Przełom” Warszawy w dokumentach” otwarta codziennie w godz. 11 — 18 prócz poniedziałków i dni świątecznych.

ZYDOWSKI INSTYTUT HISTORYCZNY (ul. Karola Świerczewskiego 4) — Trasa Y-Z. Muzeum martyrologii i walki Żydów w Polsce podczas okupacji hitlerowskiej. Otwarte codziennie, w niedziele i święta od godz. 8 do 16.

OGRÓD ZOOLOGICZNY jest otwarty codziennie od godz. 9 do 16.

Teatr

POLSKI godz. 19 „Burza”. KAMERALNA „Pan inspektor przyjeżdża”.

WSPÓŁCZESNY nieczynny. TEATR NOWY godz. 19 „Oszust oszukiwany”.

MAŁY godz. 19 „Głupi Jakub”. ROZMAITOŚCI godz. 19.15 „Amfitrion 38”.

TEATR SYRENA nieczynny. LUDOWY TEATR MUZYCZNY godz. 19 „Nesterko”.

Kina

ATLANTIC (Chmielna 33): „Gdzieś w Europie”, godz. 17, 21. Zw. Zaw. 19, niedz. 13.

PALLADIUM (Złota 7-9): „Życie dla nauki” godz. 19, 21. Zw. Zaw. 17, niedz. 13.

POLONIA (Marszałkowska 56): „Timur i jego drużyna” godz. 14, 16, 18. Zw. Zaw. 20.

STYLLOWY (Marszałkowska 112): „Milczenie jest złotem” godz. 17, 21. Zw. Zaw. 19, niedz. 13.

AKTUALNOŚCI Nr 1 (Marszałkowska 112): pocz. codziennie godz. 11, zmiana programu w każdy piątek.

SYRENA (Inżynierska 2): „Dwaj żołnierze” godz. 17, 21. Zw. Zaw. 19, niedz. 13.

TECZA (Suzina 4): „Dzieci z jednego podwórka” godz. 17, 21. Zw. Zaw. 19, niedz. 13.

1 MAJA (Podskarbińska 4): „Świat się śmieje” godz. 17, 21. Zw. Zaw. 19, niedz. 15.

KINO W-Z (Leszno 135/137): „Oddział Z-8” godz. 17, 21. Zw. Zaw. 19, niedz. 15.

SPOLICA (Opatowska): „Wschodnie zło” godz. 17, 21. Zw. Zaw. 19, niedz. 15.

„OCHOTA” (Grójecka 65): „Niebezpieczeństwo śmiertel” godz. 17, 21. Zw. Zaw. 19, niedz. 13.

WIELKI KONKURS „Świata Młodych”

„Za wolność naszą i waszą”

szczegółowy w Nr. 43

„Świat Młodych”

Je nabyć we wszystkich punktach sprzedaży. Kr 1753-0

Polskie budownictwo gotowe do pierwszej próby zimowej

Nawet w największe mrozy rosnąć będą domy

Po raz pierwszy sezon budowlany nie skończy się z nadejściem mrozów. Prowadzenie robót budowlanych w okresie zimy stało się jednym z warunków wykonania olbrzymich zadań jakie stanęły przed naszym budownictwem.

Przy wzrastającym z roku na rok ruchu budowlanym daje się po- ważnie odczuć brak odpowiedniej ilości pracowników, zwłaszcza wykwalifikowanych. Przedłużenie sezonu budowlanego na cały rok pozwoli tą samą ilością ludzi wykonać o 20 proc., więcej robót.

Ponadplanowe prace Gazowni

W Gazowni warszawskiej trwają wyłożone prace, aby do 31 grudnia wyprodukować 7 mln. m. sześciennych gazu ponad plan.

Łącznie z 34 mil. m. sześć., które wykonano do 3 listopada, Gazownia Miejska wykona w bieżącym roku 41 mln. m. sześć. gazu. (2)

Bezpieczeństwo pracy na warszawskich budowlach

Na warszawskich budowlach, zorganizowanych jest obecnie 250 kół Bezpieczeństwa i Higieny Pracy.

Koła te poprzez troskę o zakładanie i naprawę uszkodzonych ochronnych urządzeń pracy, rozwijanie racjonalizatorstwa w zakresie BHP i czuwanie nad higieną, wydadtne podnoszą poziom warunków bezpieczeństwa i higieny pracy w warszawskich obiektach budowlanych.

Dla usprawnienia pracy kół, Zw. Zawodowy Budowlanych urzędził w Warszawie 2 kursy, na których przeszkolono 105 referentów BHP. Uczestnicy kursów zapoznali się z urzędzami ochronnymi i higienicznymi oraz z wzorową organizacją pracy. Ponadto odbył się kurs sanitarny, w którym uczestniczyli ok. 100 osób.

Do końca br. Zarząd Okręgowy Związku Zaw. Prac. Budowlanych projektuje urządzenie dalszych 8 kursów BHP.

Dotychczas wielu robotników budowlanych, z chwilą zakończenia sezonu, traciło pracę. Zimowe budownictwo przyspieszając wykonanie planu pozwoli również utrzymać stan zatrudnienia z okresu letniego, co ma wielkie znaczenie społeczne.

INSTRUKCJE ITB

Nad opracowaniem metod prowadzenia robót budowlanych w zimie pracuje od 1948 r. specjalna podkomisja ITB (Instytut Techniki Budowlanej) pod kierunkiem inż. Przepięckiego. Przygotowano 11 bardzo dokładnie opracowanych, z wykresami, rysunkami roboczymi i wzorami obliczeń instrukcji dla kierowników robót zimowych. Cztery z nich zostały już wydane: są to: „Instrukcja ogólna dla wykonywania robót zimowych”, „Przygotowanie i przechowywanie materiałów budowlanych przy robotach zimowych”, „Wykonywanie robót murarskich”, „Wykonywanie robót betonowych i żelbetonowych”.

W pracach swoich podkomisja korzystała z doświadczeń innych narodów, przede wszystkim Związku Radzieckiego, a zwłaszcza uczonego radzieckiego specjalisty od robót zimowych Sizowa.

Stworzono podstawy polskiej literatury fachowej, tłumacząc prace radzieckie (Sizow, Kleinogel), szwajcarskie (Halban) i niemieckie (Böhm) oraz wydając książki polskich specjalistów inż. Przepięckiego i Poniża.

Nawet w czasie największych mrozów wszystkie roboty budowlane mogą być wykonywane. Jednak nie wszystkie są opłacalne. Roboty dekarskie, zewnętrzne izolacje i wykończenie fasad byłoby bardzo kosztowne w zimie. Dlatego też postanowiono w okresie zimy prowadzić tylko część prac budowlanych stanowiących resztę. 95 proc. wartości budynku. Ogólne podrożeń kosztów robót w zimie zwiększa się zaledwie do 10 proc. w stosunku do okresu letniego.

SPOSOBY NA ZIMĘ...

Szczególnie interesującym jest w jaki sposób w zimie mogą być wykonywane prace murarskie czy betonarskie.

Ogólne zainteresowanie wzbudzają metody, dzięki którym prace murarskie czy betonarskie mogą być wykonywane nawet w okresie najcięższych mrozów.

Jednym ze sposobów jest dodawa nie domieszek chemicznych do zapraw cementowych lub betonu powodujących wiązanie zaprawy mimo mrozu. Zastosowana będzie także praca w tzw. cieplakach, czyli ogrzewanych pomieszczeniach z desek, papy lub brezentu, wybudowanych nad obiektem na którym prowadzone są roboty.

Okrywanie ukończonego fragmentu matami lub brezentem na okres kilku dni daje także dobre rezultaty.

Innym sposobem jest podgrzewanie murów elektrycznością, doprowadzoną do cegiełek opornic wmurowanych w ścianę lub za pomocą elektrod, w wypadku robót betonarskich. Wybór metody będzie zależał od specyficznych warunków poszczególnych budowy. Podczas bardzo silnych mrozów można zastosować metodę zamrażania, powszechnie używaną w Związku Radzieckim. Polega ona na

dopuszczeniu do zamrażnięcia zaprawy która dopiero na wiosnę, gdy od-taje, zaczyna wiązać.

Prowadzenie zimowych robót budowlanych na wielką skalę wymaga zwiększenia produkcji ubrań ochronnych dla robotników, mat i brezentu, różnego rodzaju grzejników. Ponadto koniecznym jest dostateczne zaopatrzenie rynku w chemikalia jak chlorek wapnia który skracza czas wiązania cementu, wytwarzając przez proces chemiczny konieczne ciepło.

Od wykonania tych zadań zależę będzie w dużym stopniu powodzenie budownictwa zimowego.

Warunki lokalowe szkół północnych dzielnic muszą ulec poprawie

Radni Dzielnicowej Rady Narodowej Warszawa - Północ na ostatnim posiedzeniu plenarnym omówili szczegółowo zagadnienia oświatowe i kulturalne swojej dzielnicy. M. inn Komisja Oświaty przedstawiła sprawozdanie ze stanu szkolnictwa.

Na terenie dzielnicy jest czynnych 12 szkół podstawowych, 7 szkół średnich ogólnokształcących, 7 szkół zawodowych i 5 dokształcających wieczorowych. Warunki pracy, zwłaszcza szkół podstawowych są ciężkie ze względu na brak odpowiednich pomieszczeń.

Większość szkół podstawowych pracuje na dwie, a nawet trzy zmiany (głównie na Bielanych). W ten sposób lokale szkolne są zajęte bez przerwy od godz. 8 do 18.30.

ZA MAŁO BUDYNKÓW SZKOLNYCH

W szkołach podstawowych nie ma sal rekreacyjnych. Szkoły na Bielanych nie posiadają lokali na szatnie.

Sale gimnastyczne znajdują się tylko w 2 szkołach przy ul. Elbląskiej i Kolektorskiej. W szkole nr. 35 przy ul. Czarneckiego salę gimnastyczną remontuje się od 3 lat. Mimo to sala dotychczas nie jest gotowa.

Poważne kłopoty sprawia brak pracowni fizycznych. Dwie szkoły mieszczące się przy ul. Zuga 16 posiadają wspólną pracownię fizyczną, mogącą pomieścić zaledwie 20 uczniów. Szkoły przy ul. Felińskiego 15 nie mają w ogóle pracowni. Uczniowie muszą więc jeździć na lekcje fizyki do Muzeum Pedagogicznego na ul. Długą. Szkoły przy ul. Elbląskiej natomiast brak urządzeń i pomocy naukowych.

NAJGORZEJ NA BIELANACH

Brak odpowiedniej ilości budynków szkolnych daje się odczuwać zwłaszcza na Bielanych. Istniejący tam lokal szkolny przy ul. Zuga 16 może po-

Budujemy wieś murowaną



Spółdzielnia produkcyjna w Amantowie (pow. raciborski) kończy budowę 12 murowanych domków jednorodzinnych. W roku przyszłym powstanie ich jeszcze sześć. Dzięki temu spółdzielcy będą mogli przenieść się z ponurych poniemieckich czworaków do przestronnych słonecznych mieszkań. Zdjęcie nasze przedstawia budowę jednego z domków. Jeszcze przed nastaniem mrozów będzie on ukończony w stanie surowym. (Fot. mil.)

Jak zużyto dotacje Rady Państwa na poprawę warunków klasy robotniczej

Na ostatnim posiedzeniu SRN przewodniczący Rady dr. Żaruk - Michałski złożył sprawozdanie z działalności lokalnego Funduszu Gospodarki Mieszkaniowej oraz z akcji wykorzystania kredytów Rady Państwa, przeznaczonych na poprawę komunalnych warunków bytu klasy robotniczej.

Akcja remontów kapitalnych — jak wynika ze sprawozdania przewodniczącego SRN — początkowo wykonywana opieszale, ostatnio dzięki współudziałowi i nadzorowi czynnika społecznego, szczególnie dzielnicowych rad narodowych i komitetów blokowych, przybrała na sile.

Występy wiejskich zespołów artystycznych na Mariensztacie

Dnia 29 bm. o godz. 17-ej na Rynku Mariensztadzkim odbęda się dla stołecznego świata pracy występy Wiejskich Zespołów Artystycznych.

Na dzień 16 bm. ukończono całkowiec remont 26 nieruchomości, w 94 nie ruchomościach prace remontowe są po ważnie zaawansowane, w pozostałych zaś 58 budynkach remont już rozpoczęto i przewiduje się, że prace remontowe zostaną zakończone w terminie.

Na akcję poprawy komunalnych warunków bytu klasy robotniczej Warszawa otrzymała łączną dotację Rad Państwa w wysokości 250.707 tys. zł. 107.000.000 zł. przeznaczono na roboty wodociągowe - kanalizacyjne i melioracyjne w dzielnicach zamieszkałych przez ludność robotniczą. Roboty te prowadzone są planowo i przewiduje się ich zakończenie w terminie.

Dzięki wydajnej pomocy społecznej na pracach melioracyjnych zaoszczędzono sumę 13 mln. zł, którą przeznaczono na inne pilne roboty, m. inn. na elektryfikację domów zamieszkałych przez ludność robotniczą i oświetlenie peryferyjnych dzielnic miasta.

Za sumę 11,5 mln. przeprzewodzone prace oświetleniowe na przedmieściach Pragi oraz w innych dzielnicach Warszawy.

Wykorzystano również w pełni 16 mln. zł. przeznaczonych na rozszerzenie sieci gazu. Na ulicach zamieszkałych przez ludność pracującą zainstalowano m. inn. 274 lampy gazowe.

Na ukończeniu są również roboty drogowe — przebudowa jedni i chodników — wykonywane kosztem 66 mln. zł. Większość robót drogowych wykonano w dzielnicach: Praga - Północ i Południe oraz w dzielnicy Warszawa-Południe.

Doskonałe wyniki daje akcja zazieleniania miasta. Przeznaczone na ten cel 10.200 tys. zł. prawie w całości wykorzystano, uzyskując dzięki pomocy czynnika społecznego ok. 3,5 mln. zł. oszczędności. Oszczędności te przeznaczono dla Zakładu Oczyszczania Miasta.

ZOM, otrzymaną z dotacji Rady Państwa sumę 27 mln. zł., wykorzystwał na zakup nowych beczkowozów i na prace utylizacyjne.

Wiceprezydent Sroka zreferował Radzie zagadnienie wykorzystania inwestycji państwowych na terenie Warszawy. Plan robót inwestycyjnych na terenie Warszawy zamykający się sumą 5.806 mln. zł., wykorzystano do dnia 1 listopada br. w 60 proc.

Pozytywne osiągnięcia ma za sobą Wydział Terenów Zielonych, który wykorzystał kredyty inwestycyjne przyznane w wysokości 64 mln. zł. w 70 proc., wykonując ponadto poza — plan nowe prace jak np. przebudowę Ogrodu Saskiego, Parku Krasińskich, zazielenienie trasy W-Z, parku przy Cmentarzu Radzieckim itp.

Miejskie Zakłady Komunikacyjne wykonały już inwestycje sieciowe (rozbudowa linii tramwajowych, w 90 procentach. Roboty inwestycyjne w zakładach MZK wykonano w 65 proc.

Gazownia Miejska wykorzystania przyznane jej kredyty inwestycyjne w 71 proc.

Przedsiębiorstwo wodociągów i kanalizacji miejskiej z przyznanych mu kredytów w wysokości 573 mln. zł. wykonało już 70 proc. przewidzianych planem robót. M. in. wykonane przez Zakład Wodociągów i Kanalizacji prace inwestycyjne, szczególnie w dzielnicach robotniczych Pragi, poprawiły warunki komunalne około 7.000 mieszkańców tych dzielnic.

Inwestycje w zakresie zdrowia publicznego przeprowadzane są planowo i odbudowa, wzgl. remont zakładów, szpitali i ośrodków zdrowia wykonana już jest w 50—100 proc. Również pomysłynie wykorzystywane są kredyty inwestycyjne w zakresie opieki społecznej.

Przeprowadzone latem bież. roku przekwaterowanie osób zamieszkałych budynki szkolne dało szkołom warszawskim 20 nowych izb klasowych oraz 42 izby pomocnicze. W nowo uzyskanych izbach szkolnych otrzymało nauki 2.100 dzieci.

Ponad 170 tys. butelek zebrali harcerze

W ubiegłą niedzielę harcerki i harcerze Warszawskiej Chorągwi przystąpiły do akcji zbiórki butelek.

W zbiorce brały udział wszystkie stołeczne drużyny. Dzięki rozwinięciu współzawodnictwa pomiędzy poszczególnymi grupami, akcja dała nadszatkowane dobre wyniki.

Według tymczasowych obliczeń i meldunków jakie otrzymała od hufców Komenda Chorągwi Warszawskiej najlepiej spisali się młodzież Pragi centralnej. Zebrano tam 44.250 butelek. Równie dobrze pracowano na Żoliborzu, gdzie dziewczęta i chłopcy uzbierali ok. 40 tys. flaszek. Wyróżniła się tu trzej harcerze. Każdy z nich przyniósł po 2 tys. butelek.

Na Grochowie zebrano 25.589 butelek, Powiśle 18.881, w śródmieściu — 29.805 i na Ochocie 14 tys. (s)

Nowa pakownia na bazarze ludowym

Bazar ludowy przy ul. Koszykowej posiada tylko jedną pakownię. Z pakowni tej korzysta również sąsiadująca z nim Centrala Handlowa. W związku z tym pakownia nie może często obsłużyć wszystkich klientów bazaru. Ze względu na przewidywane zwiększenie ruchu w okresie przedświąteczny, dyrekcja bazaru postanowiła uruchomić jeszcze jedną pakownię. Pakownia ta oddana będzie na wyłączny użytek bazaru ludowego. (b)

JANUSZ CHUDZYŃSKI